

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartalnie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartalnie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. udzielić najmiłościwiej wybranemu przez walne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego rady generalnemu, pozasłużbowemu Ministrowi Henrykowi Pradem, Najwyższego zatwierdzenia na przeciąg jego urzędu określony statutami.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. nadać najmiłościwiej wiceprezydentowi galicyjskiej Rady szkolnej krajowej, dr. Edwinowi Płazkowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter rady Dworu, radcę Namiestnictwa i referenta spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej, dr. Ignacego Dembowskiego, wiceprezydentem galicyjskiej Rady szkolnej krajowej i zezwolił najłaskawiej na zaliczenie go *ad personam* do IV. klasy rangi urzędników państwowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi okręgu skarbowego we Lwowie, dr. Michałowi bar. Jor-

kaschowi-Kochowi, tytuł i charakter rady Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych: Henryka Pękalskiego, Adolfa Franka, Karola Czermaka, Józefa Maksymiliana Darskiego, Karola Sabudę, Antoniego Prochaskę, Ignacego Peterscha i dr. Rudolfa Fleckera, starszymi radcami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa austriackich kolei państwowych, Feliksa Słachetowskiego, radcą budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych.

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Samuela Horowitza na prezydenta i Leopolda Baczewskiego na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na rok 1908.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 marca.

Jubileuszowe dzieło miłosierdzia.

Czytamy w *Wiener Zig*: Jak się dowiadujemy, w odpowiedzi na artykuł *Wiener Abendpost* w sprawie akcji jubileuszowej, otrzymał Rząd z wielu stron zapewnienia wyrażające zupełną zgodność z jego zapatrywaniami, tak, iż należy spodziewać się jak najpomyślniejszych wyników podjętego dzieła.

W ostatnich dniach wystosował P. Prezydent Ministrów hr. Beck do szefów krajów rozporządzenie, które zawiera szereg bliższych szczegółów co do akcji jubileuszowej w sprawie ochrony dzieci. Rząd liczy na to, że Stowarzyszenia już obecnie ku temu celowi istniejące, — a nie jest niczym zamiarem scieśniać ich zakresu działania, lub tem mniej w zupełności je usuwać — owoż, że te Stowarzyszenia z całą gotowością przystąpią do współdziałania w nowem, na szerokie rozmiary zakreślonym dziele.

Liczy Rząd dalej na współdziałanie publicznych korporacji, które za cel mają wyłączeni, lub za jeden z swych celów działalność humanitarną, a zwłaszcza na współdziałanie wielkich ciał i zakładów, które zasilały subwencjami instytucje dobroczynne, jak Reprezentacye gminnych, Kas oszczędności, Banków i t. p. Zamyśla wreszcie Rząd pociągnąć do współdziałania także dobroczynność prywatną.

Akcyja ma rozwijać się w obrębie poszczególnych gmin, a publiczność ma być powiadomiona, że najmniejsze nawet datki będą przyjmowane z wdzięcznością.

Rząd zamierza także te humanitarne zabiegi, które objawiają się w publicznych, a tak rentownych przedsiębiorstwach skierować, ku dziełu jubileuszowemu, ażeby przedewszystkiem one zgarniały zyski z podobnych przedsięwzięć.

Przeprowadzenie akcji pozostawione będzie w szczególności szefom krajów, pod których patronatem tworzyć się winny komitety, powiatowe i lokalne.

Zadaniem owych komitetów będzie zorganizować i popierać udział ludności w dziele jubileuszowem, jakoteż pośredniczyć pomiędzy ludnością a władzami w przyjmowaniu datków, co będzie znacznym ułatwieniem pracy przedewszystkiem zwłaszcza wobec tego, iż prawdopodobnie napływać będą w wielkiej liczbie drobne datki.

Składane ofiary ma się zaraz umieszczać tak, iżby niosły procent, a wykazy ich będą w peryodycznych odczynkach czasu podawane do wiadomości publicznej.

Poczyniono już starania dla ustanowienia projektowanej wielkiej komisji, która w najbliższych już miesiącach wejdzie w życie i przedłoży Rządowi swe wnioski co do sposobu, w jaki ma się zużytkować zebrane fundusze.

Sprawa językowa.

Austria ma znowu sprawę językową. Gruszek nie wolno zasypiać w popiele — wewnętrzna konsolidacya Państwa jest niezbędną rzeczą. Czują to wszyscy — nie dziw też, że zapowiedź Rządu o podjęciu akcji w tym kierunku powitano z powszechnem uznaniem. Pojawily się wprawdzie na poczekaniu także odgłosy pesymizmu — jednakże nie do tego stopnia liczne i silne, co dawnymi czasy. Otucha i wiara w pomyślne rozwiązanie sprawy górują.

Austria — pisze *Fremdenblatt* — ma wszelkie przyczyny po temu, by zerwać z dawną lekkością i małodusznością. Wszakże udało się jej już dwu dzieł dekonać, co do których przepowiadano, że ugrzęzną w piasku. P. Prezydent Ministrów bar. Beck miał zupełne prawo powiedzieć: Pocucie siły Państwa i samopoczucie ludów wyszły wzmocnione z długiej walki, która wszystko możliwe zaszczoła, a wszystko ostatecznie w znacznym stopniu ukrzepiła.

Przeprowadzenie reformy wyborczej i ugody napowrót wzbudziły wiarę we własne siły i ożywiły nadzieję w lepszą przyszłość. Austria zyskała we własnej świadomości wiele i nie zechce przecie utracić pozycji, którą zdobyła sobie w obec świata przez zawarcie ugody z Węgrami. Austria chce iść naprzód, a w obec tego nie może zezwolić, by ciągle jeden i ten sam kamień urazy, by ciągle kwestya językowa hamowała jej kroki. I dla tego wiara w pomyślne rozwiązanie problemu jest dziś tak silna, dlatego z powszechnem zajęciem powitano wiadomość o zamiarze podjęcia nowych prób, — z nierównie większem, niż dawniej, gdy wszystko chwiała się i było niepewne.

Z WIEDNIA.

(Wystawa „Sztuki“).

Coś w rodzaju święta polskiego w Wiedniu. Nie przypominam sobie wystawy (z pewnością nie na tym gruncie), która miałaby charakter tak rzeczywiste uroczysty, świąteczny. Zkąd to pochodzi? Może ztąd, że na wystawie są dwie sale, dwa pomniki niejako, poświęcone dwom wielkim zmarłym artystom? Ale pietyzm jest uczuciem, a uczucie, choćby najgłębsze i najtrwalsze, ma swoje zimy i wiosny i śpi nieraz i nie budzi się wtedy, gdy zechce jaki wystawowy komitet, czy też „pamiętna data“ w kalendarzu, ale trzeba mu osobnego ciepła, tych rozmaitych, naturalnych a nieznanych warunków, które sprawiają, że — chochoł znowu jest różą. Te mistyczne „warunki“ są na wystawie, która krakowska przedstawicielka artystycznej Polski, (ta, która nazwała się z tak skromną dumą poprostu „Sztuka“), urządziła w jednym z najmłodszych „salonów“ wiedeńskich.

Te warunki, to, krótko mówiąc — talenty. Tylko to. I są jeszcze tacy, którzy nas, posiadających „tylko to“ nazwą narodem ubogim? Talenty... (a mieć talent znaczy: mieć nie spryt w nabywaniu obcych sprytów, ale niezaspokojoną wielką łaskę tworzenia z siebie nowego, innego życia), są tak cenne (czyli rzadkie), jak „brylanty i perły“.

.. Dlatego zacząłem — mimowoli pate-

tycznie — od „święta polskiego“. Mianowicie: być tylko w „stosunkach uregulowanych“, to przyjemność bez wątpienia, ale... dość znana i zwykła w sferie umiarkowanej. To nie bogactwo, nie bajka. Dostatku i trosk o dostatek jest pełno, jak kropli morskich naokoło — zaczarowanej wyspy. Ale na wyspie mieszka księżniczka, której brak tego wszystkiego, co reszta świata potrzebuje do t. zw. „życia“, a która ma za to „brylanty i perły“. To jest bogactwo. Śmieje się widz jeden (co „dojrzały“) z bogactw bosej księżniczki, nie rozumie klejnotów dla klejnotów. Ale tak samo na wyspie nie rozumieją poddani księżniczki, ani dni powszednich, ani żadnych kłopotów i spraw lilipucich; dlatego tutaj jest „święto“.

Porównanie z „księżniczką“ wpadło mi na myśl, kiedy stałem przed obrazem Józefa Mehoffera, który w katalogu wiedeńskim ma Nr. 93 i nazywa się „die schwärmende Prinzessin“.

Księżniczka ma wdzięk i zachwyt nawiązy i rysy polskie (zakochałem się w niej) i wydaje mi się symbolem tego „święta“, od którego zacząłem.

Wziął mi ten obrazek Mehoffera, z którego biją niejako młodzieńskie serca i świecą poważne dziecięce oczy (a w wyrazie twarzy księżniczki jest najsłodsza treść i ogłotacya dziewczęcej wiosny, a w twarzy chłopaka siedzącego koło niej, jednego z „orszaków“, jest i bolesne „zakochanie się“ w księżniczce i troska, żeby naśladować ją wiernie w uroczystym ceremoniale zabawy). A muzyka tego obrazu zrobiona jest nietyle zapomocą środków kolorystycznych, co raczej (rzetelniejszych, bardziej muzycznych) rysunkowych. Sliczna polska muzyka.

A drugim symbolem tego „święta“, tej

uszcześliwiającej ucieczki „snami z życia“ jest obrazek Wyspiańskiego (najmniejszy w jego sali, a z pewnością jeden z najstarszych), przedstawiający paryską pracownię artysty. I ta pracownia jest „zaczarowaną wyspą“. Nie ma już ona „rzeczywistości“, bo jest mieszkaniem poety. I jego „sny“ są jej zbyt królewskim. Przepych wszystkich *ateliers* „sławnych mistrzów“ jest tańszy, niż ten własnym tęsknotami i własną sztuką stworzony zbytek. A tło ubogie, nagie, lodowate „rzeczywiste“ działa jak wróg pokonany. Co zrobisz życie, mnie pociec? Ciało zjesz możesz, ciało...!

Sny są silniejsze; sny, to drzewa wiecznie kwitnące, których wierzchołki szumią w wysokościach, gdzie nie ma śmierci.

Nie ma śmierci — czuje się w sali, w której króluje duch Wyspiańskiego. Ta świetlica — serce wystawy — jest dziełem nadzwyczajnem. Jest prawie rozwiązaniem niemożliwego zadania, żeby przedstawić „objektywnym“ oczom to, do czego rozumienia potrzeba przedewszystkiem wiedzącego serca. A prócz tej drogi „optycznej“ nie miało się żadnej, do pokazania obcom, kto był (czyli jest) Wyspiański. Gdyby się nawet wystawiło wszystkie jego obrazy, jakże wystawił poe? Ale niesłychanie odębna indywidualność Wyspiańskiego przemogła niejako sama te trudności, sama dała sobie radę i w tym przypadku. Temu że dramat nie przestawał istnieć dla poety w chwili ukończenia go na papierze (bo był nietylko poeta, ale i malarzem i tworząc nie tylko czuł, ale i widział i troszczył się tak gorąco o życie sceniczne swej poezyi, jakby nie było dla niej innego życia — zawdzięcza się, że można dać obcom przybliżone pojęcie o właściwościach nietylko malarskiej

twórczości w jego własnych malarskich symbolach.

Ta sala, w której scena jest niejako „wielkim ołtarzem“, ma nastrój taki, że widz „objektywny“, (nie znający zmarłego pana domu) zaciekawia się nim co najmniej, zaciekawia się tak ogromnie, że nietylko widzi to, co jest, ale i odgaduje poezję za obrazami, przezuwa dramat na pustej scenie... Tem bardziej, że to, co widzi, jest niejako pismem olbrzymów; tym stylem „prostym“, jakim stworzone są dzieła, o których świat nigdy nie zapomina. Tak, jak czytając taką „Noc listopadową“, czy „Akropolis“ ma się wrażenie, że jemu tak „pisze się wierszem“, jak innym najtańszą prozą — tak patrząc na trudne „Macierzyństwo“, na „taniec chochołów“, na wspaniałe kompozycje dekoracyjne, portrety aktorskie (o dziwnym, porywającym patosie) myśli się: notował pędzlem życie i myśli pismem Michałów-Aniołów. W tem nie ma przesady, bo pismo było tak samo pewne, oślniewające „naturalne“, czyli genialne; i jest może tylko ta różnica, że pisał nien szybko, niedbale (tylko notował), bo... nie miał czasu (bo krótkie miał życie). I dlatego nie zostawił owych dzieł (jak tanci) tylko... pismo.

Sala Wyspiańskiego jest nietylko pięknie, ale i tak nad wyraz mądrze urządzona przez krakowską „Sztukę“, że — jak wiem z ust obcych — wzbudziła silne zainteresowanie się Wyspiańskim w obcym mieście. Takiego przygotowania potrzeba może, żeby zacząć tłumaczyć także jego dramaty. (Oprócz tego trzeba już „tylko“ genialnego tłumacza).

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Rittner.

Oczywiście — ciągnie cytowany organ dalej — na razie można pokusić się jedynie o to, co jest nieodzownie potrzebne i co w tej chwili da się uzyskać. Rozległe przestwory obejmuje kwestya językowa, ale chcąc ją całą odrazu opanować, narażałoby się na szwank rzecz dobrą dla rzeczy lepszej. A jakie mają być zatoczone granice dla podjętej akcyi, to już usuwa się z pod wpływu zarówno stronnictw, jak Rządu. Przedewszystkiem będzie trzeba zwrócić uwagę na smutne stosunki sądownictwa cywilnego w Czechach i na tem polu przeprowadzić jak najszybciej sanacyę. Niemożliwą bowiem rzeczą byłoby utrzymanie na czas dłuższy stanu, który wytworzyła okoliczność, że władze i ich organa w ogólnych przepisach językowych nie na wszystkie wypadki znajdują wskazówki i pouczenie. Dlatego tego też Rząd zamysła wydać ustawę, która stosunki te unormowałaby jak najdokładniej. Ku temu celowi wyteżyc na razie należy wszystkie siły. Po uporządkowaniu tej sprawy zająć się będzie można całym kompleksem kwestyj narodowościowych.

Z Wiednia donoszą: Zawieszany przez P. Prezydenta Ministrów hr. Becka, pojawił się u niego dnia 29 lutego przed południem prezes czeskiej Rady narodowej, p. dr. Herold. W konferencyi, która trwała przeszło godzinę, wyłuszczył on P. Prezesowi gabinetu stanowisko Czechów wobec sprawy językowej, jakoteż zapatrywanie ich na polityczny sposób rozwiązania tego problemu w duchu równouprawnienia. Zarazem wyłuszczył dr. Herold, że uregulowanie kwestyi językowej, gdyby ona miała być na nowo uregulowaną, wino, jego zdaniem, dokonane być w formie ustawy krajowej dla królestwa czeskiego.

Jak *Nar. Listy* donoszą, oświadczył P. Prezydent Ministrów, że propozycję tę weźmie pod rozwagę i nawzajem przedstawi swoje propozycje dr. Heroldowi po zdecydowaniu się na sposób, w jaki sprawa ma być załatwiona. Hr. Beck wyraził też życzenie by mu przedłożono projekt reformy ordynacyi krajowej, co dr. Herold przyrzekł uczynić.

Tegoż dnia odbyli pp. dr. Pacak, Kramarz, dr. Herold, dr. Zaczek, Udrzal i Zazworka konferencyę, na której omawiano projektowaną przez Rząd akcyę.

Konserw. Korr. otrzymała z kół parlamentarnych następującą informacyę: Taktyczny plan Rządu zdają prawdopodobnie do tego, by urządzić ekspertyzę rzeczywistych znawców kwestyi językowej, tym zaś sposobem przedmiot jak najdokładniej opisać i drobiazgowo wykreślić granice spornego terytorium. Ponieważ hr. Beck w tej sprawie urobił sobie już, zdaje się, jasny sąd, przeto celem ekspertyzy jest nietylko poinformowanie Rządu, ile raczej przysposobienie gruntu w opinii publicznej.

Prasa niemiecka o wyłączeniu.

Rozstrzygnięcie losów ustawy o wyłączeniu przez pruską Izbę panów pozostało jednym z najważniejszych zdarzeń w dziejach Prus z lat ostatnich. To też prasa niemiecka, przeważnie jasno zdając sobie sprawę z doniosłości tego faktu, usiłuje przedrzeć zasłonę przyszłości i wyraża przewidywania co do następstw, które ustawa pociągnie za sobą. Różnych horoskopów spotykamy tam niewiele: przeważają raczej przewidywania złowrobnę, zdolne w istocie tym, co parli ku uchwaleniu ustawy, zatruć goryczą słodycz zwycięstwa.

„Kresom wschodnim, pi: za *Posener Neuste Nachrichten*, przez przyjęcie projektu wyłączenia wypowiedziano wojnę. Odnosi się to do całych kresów wschodnich, a nietylko do samych polskich właścicieli. Sprzeczne prądy bowiem, które u nas panują, zaostrzą się i zaostrzyć się muszą pod wpływem prawa wyłączenia. Walka ekonomiczna pomiędzy Niemcami a Polakami stanie się sroższą i bezwzględniejszą, niż dotychczas była. Stosunki towarzyskie będą nieznośne.

Książę Buelow i jego zwolennicy cieszą się wprawdzie nadzieją, że ustawa, którą sam prezydent ministrów nazywa surowym środkiem wyjątkowym, ułatwi „przyszłą zgodę”, ale czy taka iluzya jest uzasadniona?

Gruby tunan polemiczny osadził się, jak hr. Oppersdorff zauważył, na kresach wschodnich. Przez ten tunan wydają się kształty nienaturalne i tylko tem można sobie wytłumaczyć ciągle malowanie na ścianie utraty kresów wschodnich, gdyby projekt nie został prawem. Dowodzą ks. Buelowowi, że to przesada, ale nie to nie pomogło. Zwracano mu uwagę na potrzebę reformy kulturalnej, a to znaczy zwrot w tej nieszczęsnej polityce. Powszechnie szanowani rolnicy niemieccy naszej prowincyi w publikacyach i petycjach takie samo wypowiedzieli zdanie, ale ks. Buelow słuchać tego nie chciał.

Naszem zdaniem mniej rzeczowe jak, osobiste powody skłoniły ks. Buelowa do zajęcia tego stanowiska. Kierując polityką maż stanu pruski przysłać musiał, że polityka jego antypolska doszła do punktu martwego; ale gdy mądry cofa się, widząc, że znajduje się na fałszywej drodze, starał się ks. Buelow pozycyę swoją, grając *va banque*, uratować. Kto obserwował rozprawy dwudniowe w Izbie panów, nabrał przekonania, że rząd walczył o swoją własną egzystencyę i wywaleczył ją tem, że do dawniejszych błędów dołączył jeszcze grzech główny, aby tylko ks. Buelowa zatrzymać w urzędzie.

Prawdopodobny efekt ustawy wyłączenia, czytamy dalej w wspomnianym organie, będzie ten, że wywoła ona jeszcze większe rozgoryczenie przeciwko rządowi nie-

tylko po stronie polskiej, lecz także niemieckiej.

Czynem bohaterskim nie jest owa ustawa. Jest ona najniebezpiecznym ze wszystkich dekretów, które kiedykolwiek w państwie kulturalnym uzyskały siłę prawa.

Frankfurter Zeitung w przeglądzie politycznym tak pisze: „Przedstawiciele rządu pruskiego nie nazbyt błogie ogarnąć musiało uczucie, gdy podczas rozpraw nad projektem wyłączenia w Izbie panów od większości mowców słyszeć musieli zdanie, że sumienie i sprawiedliwość nie pozwalają im przyjąć projektu rządowego. A oświadczyli to ludzie, którzy wcale nie okazują lekkości przy zezwalaniu na środki potęgi państwowej. Dziwne wrażenie uczynić musiało wystąpienie w tej sprawie star. burmistrza Adickesa, gdy wyzwał się wątpliwości i przemawiał za najniesprawiedliwszą ustawą. Nie reprezentuje on wszakże opinii burmistrzów w Izbie panów, bo w pierwszym wyczłaniu oświadczyli się starsi burmistrzowie Wrocławia i Królewca stanowczo przeciwko idei wyłączenia z prawnych, etycznych i politycznych powodów. Nie wyraża on też opinii miast, wskutek których prezentacyi powołał no star. burmistrzów do Izby panów. Dowodzą tego protesty, które nawet w Wielkiego Księstwa Poznańskiego nadchoziły. A jeszcze jaskrawiej dowodzą tego głosy nieprzychylnie projektowi miast na całym zachodzie i na południu, a mianowicie usposobienie samego miasta Frankfurtu, którego ludność nie wieździe nie chce o postępowaniu, pozbawiającem znaczną część ludności praw najważniejszych i odpiera twierdzenie, jakoby takie pozbawianie było narodowym obowiązkiem. Polityka niesprawiedliwości nigdy nie może odpowiadać interesom narodowym.

Prezydent ministrów Buelow, nie lubi zapuszczać się *in meritum*, operował więc narodowymi aforyzmami, których zasadność zbliż jednak można bez trudu jego własnymi wywodami. Wobec tego, że w tej nowej fazie polityki kresów wschodnich ujawnia się nadniemczyzna (*Ueberdeutschtum*), nie zważająca na opinię zagranicy, chcielibyśmy pozwolić sobie na małą uwagę:

Ks. Buelowowi może nie jest zupełnie obcym, że jego nieprzyjaciele w obozie dyplomatycznym i dworskim nie chcą go uznać za rdzennego Niemca, że raczej przedstawiają go jako potomka krwi romańskiej i kosmopolitę. Czy może przez taką narodową przesadę w polityce kresów wschodnich chciałby złożyć dowód przeciwny? Byłoby to najfałszywszą drogą popierania interesów niemieckich.

Niemniej stanowczo i znamienne odzywa się *Schlesische Volkszeitung*:

„Ostatnia strażnica sprawiedliwości i zastanowienia padła — czytamy tam. Zły duch hakatyizmu owładnął nietylko konserwatystami w pruskiej Izbie posłów, lecz także i większością Izby panów.

Po gorącej walce przyjęto wniosek Adickesa, t. j. pełnomocnictwo wyłączenia w brzmieniu uchwały Izby deputowanych z dodatkiem tylko, że grunty kościelne i fundacyj dobroczynnych mają być z wyłączenia wykluczone.

Dodatek ten charakteru środka nie polepszy, a to tem mniej, że ochrona odnosi się tylko do gruntów nabytych przed dniem 26 lutego 1908 r. Nieruchomości natomiast, które katolickie fundacye później nabyły, mogą być wyłączone. Już przedtem zwracaliśmy uwagę, że gminę katolicką można zniszczyć także, nie tykając gruntu kościelnego, przez to mianowicie, że członków gminy wywłaszczą się, a na ziemi ich osadzi się kolonistów protestanckich.

Uchwalenie ustawy jest czynem narodowym, który odbije się nietylko na polityce kresów wschodnich i nietylko w państwie pruskim wpłynie na całą politykę, przez utwierdzenie powagi tych, którzy projekt ten wnieśli. Spokojna energia, z jaką ks. Buelow zamiary swoje w Prusach przeprowadził, każe się spodziewać, że to samo szczęście służyć mu będzie przy przeprowadzeniu zamiarów tych w cesarstwie.

Echa zjazdu „prawdziwych Rosyan”.

„Prawdziwi Rosyianie”, uważający się za jedynych zbawców „skołatanej ojczyzny”, tytułujący mianem zdrajców wszystkich zwolenników odrodzenia Rosyi i konstytucyi, zjechali się na walny zjazd w stolicy państwa. Obrady poufne nie pozwały ciekawemu zoilowi dziennikarskiemu dotrzeć do jądra; zwłaszcza przed reprezentantami prasy postępowej zamykano drzwi na sto ryglów i kłódek. Dzisiaj dopiero *Kraj* petersburski przynosi garść charakterystycznych informacyj, które oświetlają i sam zjazd i jego przywódców.

Początkowo Związek występował jedynie przeciw rewolucyonistom, co mu wśród ludności pokojowej i, zwłaszcza w sferach rządowych, zjednało pewne sympaty. Dziś czuje się o tyle silnym, że wręcz oświadcza: „kto nie z nami, ten przeciwko nam” i nawet umiarkowanym pałdziernikowcom publicznie zdradę zarzuca. Związek ma za sobą znaczną część szlachty rosyjskiej, która wstąpiła w jego szeregi raczej ze względów negatywnych, z bojaźni przed rewolucyą, niż przez niechęć do reform i postępu. W zasadzie jednak Związek jest instytucyą demokratyczną, co prawda w pojęciu wschodniem. Uznaje on jedynie absolutnego i nieograniczonego władcę, oraz szary tłum.

Ostatnimi czasy Związek stara się przeniknąć do wszystkich warstw społeczeństwa i nawet wśród młodzieży uniwersyteckiej, którą uważano dotychczas za przednią straż

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MEWA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Już zdjęła rękawiczkę i zanim Filmer mógł jej przeszkodzić, wsunęła do klatki swoją szczupłą, białą rączkę. Pokusa nadto była silna dla Izoldy: ze złościwością, żółtym swoim i cienkim dziobem skubnęła palec swojej rywalki. Doriel cofnęła rękę, wydając lekki okrzyk bólu.

— Widzisz pan, co mi zrobił twój ptak szkaradny! — rzekła.

Życie dałby, aby mógł pochwycić tę rączkę zranioną, okryć ją pocałunkami. Ale nie mógł, bo byłaby to nieuczciwość względem Izoldy. Jeżeli był kto do pożalowania, to przecież nie Doriel, która stała przed nim w całej pełni świeżości, w urodzie młodości, ale raczej brzydki, szary ptak, którego widział pogrążonego w szale bezsilnej zazdrości.

— Każdy pierwszy lepszy ptak przestraszyłby się — rzekł żałośnie — gdybyś mu pani włożyła rękę do klatki.

— Powinam była domyśleć się tego, nie prawdaż? — zauważyła Doriel, zmieniając nagle ton głosu. — Ale widzi pan, nie myślałam wcale, że moja biedna ręka jest rzeczą do tego stopnia wstrętną... Franku, czy zechcesz pożyczyc mi swojej chustki i zawiązać mi rękę, ponieważ pan Filmer nie myśli tem się zatroszczyć!

— Do licha! Krew leje się strumieniem! — zawołał Frank, który zabrał się do zabandażowania palca, gdy tymczasem nieszczęśliwy Filmer ani nie mrugnął, nadto

obezwładniony, aby pospieszyć z pomocą. — Biedna siostrzyczko! Na moją duszę, Filmer, gdybyś leć skręcił tej bestyi, postąpiłbyś jak na to zasługuje. Ja sam bym się tego podjął za dwa grosze!

— Nie ośmielisz się jej dotknąć! — zawołał Filmer doprowadzony do ostateczności, niezdolny dłużej panować nad sobą. Była rozdrażniona, z umysłu rozdrażniona! Ty... ty sam nie wiesz, czemu ona jest dla mnie!

— Widocznie! rzekła Doriel. Podobno lepiej będzie, abyśmy nie czekali na herbatę. Pan Filmer wydaje mi się dzisiaj niezupełnie samym sobą.

Filmer nie myślał ich zatrzymywać: czuł, że będzie to trud daremny. Ale zaledwie pozostał sam, zwrócił się do Izoldy, już uspokojonej.

— Jesteś zadowolona? — zapytał z zapałem — Kochałem to dziewczę, przyznaję. I pozwoliłem jej odejść przez miłość dla ciebie. Nie obawiaj się, aby kiedy jeszcze znalazła się pomiędzy mną a tobą! Ten dziób nieszczęsny, twój dziób! na zawsze ją odstrychnął odemnie! Zastanów się jednak, Izoldo! Czy to szlachetnie z twojej strony wymagać tyle odemnie?

Mówiąc to, usłyszał jakiś szmer za sobą. Odwrócił się i ujrzał Doriel stojącą nieruchomie na progu drzwi.

— Ja... ja myślałam — rzekła — że zostawiłam tutaj jedną z moich rękawiczek. Zauważył, że była śmiertelnie blada.

— Słyszałaś pani? — zapytał — czy słyszałaś co mówiłem?

— Wszystko — wyznała. — Wróciłam... właściwie na to, aby powiedzieć... Ale mniejsza o to obecnie. Parmenasie, nie trzeba, abys się poddawał tym myślom chorobliwym. Nie mogę tego przenieść. Pozbądź się tego przemierzonego ptaka... zrób mi tę łaskę!

Podmawiała go, Doriel go podmawiała do tej potwornej nieuczciwości!

— Nie! — krzyknął — przysięgam, że będę wierny i potrafię nim być! Nie nad

śmierć nie zdoła oderwać mnie od mojej Izoldy tak długo, jak jej się podoba przy mnie pozostać.

— Nigdy nie będziesz szczęśliwy, póki się to nie skończy — prosiła Doriel. — Drogi, kochany Parmenasie, nie czyni mnie nieszczęśliwą! Przyjdź jutro powiedzieć mi, że z tem skończyłeś, a ja z mojej strony będę ci miała także coś do powiedzenia.

I z tem go opuściła. Ale czar, który na nim wywierała, sama zerwała z powodu swojej egoistycznej prośby. Wiedziała wszystko i mogła pomimo tego namawiać go do znicestwienia — bo cóż innego znaczyły jej słowa? — ptaka, który stanął jej na drodze?

— Nie! Izoldo — szepnął — pomimo, że jestem słaby, nie jestem nim do tego stopnia! Uczyniła mnie jeszcze bardziej oddanym tobie. Tym razem skończyły się już wahania w moim sercu!

Mewa nie nie odpowiedziała. Zdziwił się, widząc ją tak spokojną. Mrok zapadał. Filmer zapalił świecę i spojrzal do klatki. Mewa leżała w głębi z rozpostartymi skrzydłami, ze szklannymi oczami i w pół otwartym dziobem, ze skurezonemi łapkami, już zeszytyniałeni.

Nie żyła. Izolda, jak mu to przepowiedziała, nie mogła przeżyć jego niewierności.

* * *

W początkowym szale wyrzutów sumienia, Filmer nie doznał wrażenia odzyskanej swobody. Przeciwnie, czuł się bardziej związany, niż kiedykolwiek. Gdzieby nie ukryła się dusza Izoldy, przysięgał sobie, że nigdy już więcej jej nie zasnuje. Być może, myślał sobie, że w dzień, w którym uzna jego szczerą skruchę, wróci do niego pod innym, stosowniejszym dla niej kształtem.

I chcąc mieć nieustannie pod ręką zabezpieczenie przeciw nowym krzywoprzysięstwom, zaniósł sam mewę do jednego z najlepszych majstrów londyńskich, aby ją wypchał.

Ale majster nie spieszył z robotą; a

myśli Filmera zwolna zwracały się ku Doriel Challis. Czy rzeczywiście okazała taki brak serca, jak mu się zdawało? Prosiła żeby się pozbył mewy: czyż to nie miało znaczyć po prostu, aby się z nią rozłączył? I jeszcze gorzej: przypuściwszy, iż Izolda opuściła kształt ptaka tylko przez litość nad nim i nad Doriel, czyż nie postępował wbrew jej szlachetnym i wspaniałomyślnym zamiarom?

Stosunki jego z Frankiem, od owego pamiętnego popołudnia niedzielnego, przybrały oziębły nieco pozór; rozmawiali z sobą tylko z potrzeby, w sprawach biurowych. Jednakże, Filmer nie widział powodu, dla którego nie mógłby napisać do Doriel. Pewnego lutowego wieczora, wróciwszy z biura, postanowił napisać do niej.

Ale zaledwie postawił lampę na stole i wziął pióro w rękę, rzucił się wstecz na fotelu, osłupiały z przerażenia.

Na kawałku papieru na jego tece było wypisanych kilka słów dużemi, niewprawnemi literami; czytając to, czuł, że serce w nim zamiera:

„Nie mogłam zostać dłużej. Wróć, jeżeli będzie możliwe. Izolda”.

A więc wróci! Pod jakim kształtem? Prawdopodobnie nie jako mewa, która jest jeszcze w rękach wypychającego. Jedno tylko było całkiem jasne: nie myślała wcale uwolnić go od siebie. To posłannictwo widma odbierało mu przytomność umysłu: nie mógł już listu napisać.

Siedział tak, starając się myśli zebrać, gdy ozwało się trzykrotne stukanie w jego drzwi. Nie był to sposób, w jaki służąca zwykle zapowiadała swoje wejście. Spróbował przemówić: „Proszę”. Ale język odmówił mu posłuszeństwa. Drzwi się otwarły zwolna i na progu ukazała się postać, w której pomimo względnej ciemności, mógł jednakże poznać postać Izoldy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

postępu, kaptuje dziś stronników. W tym duchu sporządzony był referat Raznoczincewa na zjeździe obecnym. Potrącił on o nędzę materyjalną, która panuje wśród młodzieży. Idee postępowe często podobne do ziarna ewangelicznego, co padło na grunt kamienisty. Z początku weszło bujnie, potem zwiedło, gdy mu zabrakło soków. Osoby, które za czasów studenckich wyznawały najsłabsze idee anarchistyczne, potem zaś, ze zmianą warunków, wyszły na wzorowych urzędników lub nawet gorliwych „diejatielów“, w społeczeństwie rosyjskim nie są rzadkim wyjątkiem. Używając środków, zalecanych przez p. Raznoczincewa, Związek niewątpliwie potrafi zrobić pewien wyłom w szeregach młodzieży, o czem świadczy już delegacja studentów na zjeździe „prawdziwych Rosyan“. Czy Związek będzie miał pociechę z tych szermierz, to kwestya podrzędna. Że wniesie rozłam i niezgodę w kółka studenckie, jest dziś już rzeczą oczywistą — a o to przecie głównie chodzi.

Prezes zjazdu, hr. Kononowicz, rozwił plan propagandy wśród robotników, zalecając formowanie specjalnych arteli i związków robotniczych z członków Związku. P. Jegorow uzupełnił zbyt rzeczową przemowę kilku anegdotami o „gotowaniu robotników w kotłach fabrycznych przez Żydów i rewolucjonistów“. W tem właśnie kryje się złowroga potęga Związku. Umie on działać na masy ciemne. Wzywając do walki z Żydami i Polakami, rzuca ziarno nienawiści, a to zwykle łatwiejszy ma przystęp do serc i umysłów, niż słowa miłości. Kierownicy Związku mistrzami są w urządzaniu demonstracji ulicznych i pochodów, wogóle najdokładniej kopiują taktykę i sposoby rewolucjonistów. Gdy mnich Heliodor deklamuje własne kuplety, a całe zgromadzenie po każdej zwrotce z podniesionymi pięściami trzykrotnie powtarza: „Ruś idzie!“, gdy historycznym głosem wykrzykuje: „w imię Chrystusa, wzywam was i błogosławieństwo na walkę z Żydami i Polakami, bijcie, zarzynajcie i palcie buntowników!“ — w sali panuje nastroj gorączkowy, świadkom zaś przypadkowym wydaje się, że trafili na zgromadzenie Jakobinów z czasów największego rozpętania rewolucji francuskiej.

Człeczin w jednej ze swych prac wypisał zdanie, że „środkami niemoralnymi stworzyć można wielką potęgę, lecz trwałą kulturę zbudować nie sposób na podstawach niemoralnych“. Związek narodu rosyjskiego, który na takich właśnie fundamentach buduje swą potęgę, nosi też w sobie zarodek rozkładu. Ludzie, którzy bez wahanja budzą najniższe instynkty tłumu, wzywają do pogromów i rabunków, radzą odebrać ziemię właścicielom polskim, którzy, jak Kowalenko, nie waha się sięgnąć po fundusze skarbowe, przeznaczone dla głodnych, w stosunkach wewnętrznych także nie odznaczają się zbytnią sumiennoscą. Pogłoski o nadużyciach pieniężnych w Związku krążyły od dawna, wyładowały się w głośnym skandalu na ostatnim posiedzeniu Związku. Grono założycieli Związku i członków rady wystąpiło z obszerną deklaracją, w której zarzuca prezesowi Dubrowinowi nazbyt dowolne rozporządzanie się kasą związkową. Zatarg o mało nie skończył się wyrzuceniem za drzwi mało-kontentów. Nie należy jednak ludzić się, że podobne zatargi zwiastują bliski upadek Związku. Najwyżej nastąpić może rozłam, i jak w bajce Goethego, Rossya zamiast jednej miotły będzie miała dwie. Choroby moralne działają zwykle powolnie. Skoro niektóre państwa wschodnie, jak n. p. perskie lub mongolskie, trwały wieki całe przy gorszych nadużyciach swych wielkorządców, czemużby nie mógł przetrwać Związek narodu rosyjskiego?

Jedynego środka skutecznego przeciwko takim objawom, jak Związek „prawdziwych Rosyan“, szukać należy w ścisłym zjednoczeniu się wszystkich partij konstytucyjnych, w oświacie i umoralnianiu ludu. Silny organizm nie sprzyja pasożytom; maoż się one tylko w wątlm i chorym.

KRONIKA.

Lwów, 2 marca.

Kalendarz.

Wtorek (3 marca):
Kunegundy. — Sławomira. — Archyppa Ap.
Wschód słońca o godzinie 6:11 rano, zachód słońca o godzinie 5:04 po południu.

— **Nadwycieczny dodatek** do numeru *Gazety Lwowskiej*, zawierający wynik wyborów posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin miejskich, wyjdzie jutro, we wtorek, o godzinie 7 rano i będzie do nabycia we wszystkich Biurach sprzedaży dzienników i trafikach.

— **Jubileusz 60-letnich Rządów Najj. Pana.** Rada miasta Czerniowiec na swartkowym posiedzeniu uchwaliła urządzić w

maju lub czerwcu b. r. uroczysty pochód hołdowniczy działwy uczęszczającej do szkół czerniowieckich, celem uczczenia 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Dalej uchwaliła Rada udzielić Towarzystwu ku upiększeniu miasta Czerniowiec zezwolenia na ustawienie na wzgórzu Habsburgów grupy skalnej z odpowiednią tablicą pamiątkową, i w myśl propozycji tegoż Towarzystwa po obu stronach ulicy położonej między nowym gmachem kierownictwa ruchu kolei państwowych a magazynem teatralnym sadzić drzewa i nadać ulicy tej nazwę „Alei Jubileuszowej“.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Lekarzem-asystentem w rezerwie zamianowany rezerwowo zastępcą lekarza asystenta dr. Hugo Gaus przy 32 p. p.

— **Wybory z m. Lwowa do Sejmu krajowego.** Od samego rana panował w Rynku ruch ożywiony: od głównego wejścia ratuszowego do samych szyn tramwaju elektrycznego ustawily się szeregi posługaczy publicznych z tablicami, zalecającymi w kwiecistych nieraz wyrazach wybór jednego lub drugiego kandydata. Wśród nich znane we Lwowie panie usiłują weisnąć w rękę przechodzącym kartkę z nazwiskiem panny Dulebianki. Ulice Halicką i Ruską zamykają u góry białe taśmy ze słowami, w obu językach krajowych: „Głosujcie na dr. Michała Wasunga“, na jednym z domów olbrzymimi literami wydrukowano: „Głosujcie na dr. Ludwika Rydygiera“.

W salach od godziny 9 rano pełno.

Do godziny 1 z południa otrzymali głosów: prezydent miasta Stanisław Ciucheński 1305, dr. Natan Loewenstein 1169, dr. Stanisław Głabiński 1058, dr. Tadeusz Rutowski 723, Józef Neuman 647, dr. Michał Grek 632, dr. Roger br. Battaglia 561, dr. Ernest Adam 548, dr. Godzimir Małachowski 540, dr. Ludomił German 490, dr. Ludwik Rydygier 230, Józef Hudec 205, Kornel Jaworski 130, Marya Dulebianka 119, dr. Michał Wasung 109, Jan Soleski 47.

Dzisiejsze przedpołudniowe wybory znaczący się krwawą awanturą, o której przebiegu donoszą nam z wiarygodnego źródła następujące szczegóły:

Komitet przedwyborczy partii narodowo-demokratycznej, mający dotychczas swój lokal w Rynku l. 12, postanowił dziś rano przenieść go do realności w Rynku l. 44. Gdy o godzinie 11 przed południem członkowie tego komitetu wyszli z realności pod l. 12 w Rynku z zamiarem udania się do nowego lokalu, pospieszyl się za nimi członkowie partii socjalno-demokratycznej w liczbie 70 osób. Patrolujący w Rynku agenci policyjni spostrzegliższy to, w przecieciu awantury, przybrali do pomocy kilku stójkowych i udali się natychmiast do realności w Rynku l. 44. Zaledwie jednak agenci policyjni weszli w sion tego domu, usłyszeli nagle szereg strzałów rewolwerowych, po których część członków partii socjalno-demokratycznej cofnęła się. Agenci policyjni pospieszyl na l. piętro i tu spostrzegli zakrwawionego dr. Rogera Battaglię, który wskazał na zarobnika Szpaka, jednego z przywódców partii socjalno-demokratycznej, jako na tego, który go zranił w głowę laską, lub bykowcem. Szpaka i trzech innych członków partii socjalno-demokratycznej ukrytych w miejscu ustępem tej realności, aresztowała policja, dr. Battaglię zaś przeprowadzono do gmachu ratuszowego, gdzie w biurze prezydenta miasta opatrzył go jeden z lekarzy.

Na razie dochodzenia policyjne nie zdołały stwierdzić, kto strzelał; członkowie partii narodowo-demokratycznej twierdzą, że strzały rewolwerowe oddali socjalni demokraci, ci znów, że strzelającymi byli narodowo-demokraci. Stwierdzono tylko, że Szpak ma dziurę w palcie, jakby pochodząca od kuli rewolwerowej. Czy rzeczywiście dziura ta pochodzi od strzału rewolwerowego, oceni znawca, którego wezwie policja.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Alfred Kohl, rodem z Sądowej Wiszni, Abraham Backenroth, rodem ze Schodnicy, Abasanael Bernfeld, rodem z Sanoka, Marek Trauner, rodem z Podhajec, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, a Antoni Jakubski, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

— **Jubileusz gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie.** W roku bieżącym upływa 50 lat od chwili założenia pierwszej szkoły średniej polskiej w naszym kraju, mianowicie gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. Profesorowie i byli uczniowie tego zakładu zamierzają uczcić ten jubileusz obchodem i wydaniem księgi pamiątkowej.

— **Odczyt prof. dr. Jana Bołoz-Antoniewicza** o nieznanym Cyklu Artura Grottingera, zapowiedziany na środę, 4 marca, o godzinie 6 po południu, zostanie wygłoszony nie jak było postanowione w Zakładzie chemizyn, lecz w gmachu uniwersyteckim t. zw. „Collegium Maximum“, sala XIV., piętro II.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, 3 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Porządek dzienny: 1. prof. dr. Zuber: „Przedstawienie obrazów z podróży naukowych po Ameryce południowej“. 2. Luźne komunikacje.

— **Towarzystwo dla popierania nauki polskiej** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 3 b. m., o godz. 6 wieczorem w auli Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1907, referent prof. Oswald Balzer. 3. Sprawozdanie komisji skontrolującej o stanie kasy i rachunków Towarzystwa za r. 1907, referent p. Wł. Schmidt. 4. Wybór 1 członka wydziału na lata 1908—1909. 5. Wybór 4 członków wydziału na rok 1908. 6. Wybór komisji skontrolującej na rok 1908. 7. Odczyt dr. Eugeniusza Barwińskiego: „Z pierwszych lat panowania Zygmunta III.“.

— **Z kolei.** Ze względu na znaczne podwyższenie płać roboczych, tudzież podróżowanie cen paszy i wszystkich innych artykułów, potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa domowego, widzi się dyrekcja kolei państwowych zmuszoną uwzględnić prośbę istniejącego od 6 lat przy urzędzie kolejowym we Lwowie przedsiębiorstwa dowozowego i podwyższyć z ważnością od dnia 15 maja b. r. ceny za dowóz przesyłek pospiesznych i zwykłych z dworca do mieszkań i sklepów o 20 halerzy od każdych 100 kłgr. t. j. na 90 względnie 80 halerzy od tejże wagi.

Przy tej sposobności uznano urządzenie domowe (*Umzugsgut*) jako artykuł, wymagający szczególnej pieczy i osobnego przewozu i z tego powodu zaliczono je do tych artykułów, za które się pobiera półtorakrotną należność.

Podając to do publicznej wiadomości zwraca dyrekcja kolei państwowych uwagę na postanowienia § 68 (5) regulaminu ruchu, wedle których, każda strona ma prawo złożyć w urzędzie kolejowym na dworcu we Lwowie nie polegające ostemplowaniu oświadczenie, iż nie życzy sobie, ażeby nadeszłe pod jej adresem przesyłki wydawano do doręczania wspomnianemu przedsiębiorstwu dowozowemu.

— **Konferencye francuskie O. Delahaye**, których zapowiedź obudziła tak żywe w mieście naszym zajęcie, a które urządzone będą staraniem wydziału Tow. Dzieciątka Jezus, odbędą się w dniach 7 i 14 marca w sali ratuszowej, każdym razem o godzinie 4 po południu. Bilety, w cenie po 4 korony za miejsce na sali, a po 1 koronie za miejsce na galeriach, są do nabycia w księgarniach pp. Altenberga i Gubrynowicza.

— **Z Kasyna miejskiego.** We środę, 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem pogadanka przy śledzi, urozmaicona koncertem orkiestry wojskowej. Panie biorą udział.

△ **Krwawa awantura.** Zarobnik Jan Bednarski, przyszedłszy w sobotę w stanie podłym do domu, rozpoczął kłótnię ze swą lokatorką Elżbietą Rielinową, potem chwyciwszy za siekiere, zadał nią Rielinowej tak silny cios w twarz, iż przeciął jamę ustną. Rielinową po opatrzeniu odwiezł do pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, Bednarskiego zaś aresztowała policja.

△ **Zgubiono:** w przechodzie z ulicy Zyblikiewicza na ulicę Jagiellońską złoty kolczyk wartości 100 kor.; w ul. Zyblikiewicza pulares, zawierający 72 kor.

△ **Tajemniczy trup.** W piwnicy realności przy ul. Krakowskiej l. 4 znaleziono dziś rano zwłoki nieznanego mężczyzny, które z polecenia komisji sanitarno-policyjnej odstawiono do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** pokłócił się wczoraj zarobnik Mikołaj Szewczyszyn z koźlarzem Janem Gubernowiczem. Kłótnia zamieniła się wkrótce w bójkę, w czasie której Szewczyszyn dobywszy noża, skaleczył Gubernowicza w prawą rękę. Szewczyszyna aresztowała policja.

△ **Pod zarzutem fałszerstwa** srebrnych monet guldenowych aresztowała w sobotę tutejsza policja Czesława Szwedzińskiego, dyktaryusza krajowej dyrekcji skarbu. Szwedziński miał być wydawać podczas jazdy tramwajem elektrycznym. Szesć takich fałszyfkatów złożył już konduktorzy tramwaju elektrycznego w dyrekcji policyjnej. Fałszyfkaty są tak dobrze wykonane, iż w pierwszej chwili trudno je odróżnić od prawdziwych.

△ **Wielką awanturę** urządzili wczoraj w szynku Mendla Grünfelda przy ul. Żółkiewskiej l. 83 znani awanturnicy z Żółkiewskiego: Władysław i Stanisław Wojnowscy, Karol i Franciszek Piwonkowie, Jan Leszczuk, Władysław Czorny, oraz Karol Schmid. Napastnicy ci, uzbrojeni w noże, rzucili się na bawiących tam czeladnika piekarskiego Józefa Tatarzkiewicza i robotnika Jana Galasa i ciężko poranili ich nożami. Nado stłukli wiele szklanek i połamali kije bilardowe.

Rannego Tatarzkiewicza odwiezł do szpitala pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego, Galasa zaś przewieziono do jego mieszkania.

Życiu Tatarzkiewicza i Galasa grozi poważne niebezpieczeństwo.

Nożowców aresztowała policja.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Słonecznej l. 14 przytrzymano wczoraj wieczorem notowanego złodzieja Eizyka Mojsiego, w chwili, gdy chciał wyjść z mieszkania kupca Salamona Gelberga ze skradzionymi mu rzeczami. Przytrzymanego złodzieja oddano na razie do aresztów policyjnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Bolesław Kapliński, właściciel dóbr ziemskich i weteran z r. 1863, w 65 r. życia; — Jan Klausal, rewident krajowej dyrekcji skarbu, w 43 r. życia; — Marya Łukawska, w 78 roku życia;

w Przemyślu, Sabin Budzynowski, notaryusz i prezydent tamtejszej Izby notaryalnej, w 72 r. życia.

— **Rozprawa karna** przeciw pomocnikowi handlowemu Ludwikowi Majewskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, zakończyła się onegdaj w Czerniowcach. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał Majewskiego na karę pięcioletniego ciężkiego więzienia.

— **Pogrzeb** poety Svatopluka Czecha odbył się wczoraj z wielką okazałością w Pradze.

— **Pożar klasztoru.** Na przedmieściu Tryestu wybuchł wczoraj w nocy pożar w klasztorze PP. Benedyktynek. Stara budowla z czasów średniowiecznych została niemal zupełnie zniszczona. Zakonnice schronily się w przylegającym do klasztoru kościele, kilka z nich jednak zostało odciętych dymem, tak, że straż pożarna tylko z trudem zdołała je ocalić. Szkoda jest bardzo znaczna, zwłaszcza dlatego, że spłonęło archiwum, w którym znajdowało się wiele ważnych dokumentów, odnoszących się do historii Tryestu. Spłonęło też 21.000 koron w banknotach.

— **Epilog rokoshu w Csernowej.** W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed trybunałem w Rozsahegy rozprawa karna przeciw osobom, oskarżonym o rokosh w Csernowej w dniu 27 października u. r. Prokuratora oskarżyła 59 osób, między temi 27 kobiet i kilka osób małoletnich. Oskarżonymi są przeważnie rolnicy, lub robotnicy fabryczni. Wśród oskarżonych jest tylko jeden buchalter, który ma wykształcenie szkolne. Oskarżeni po odbyciu dłuższego więzienia śledczego, są obecnie na wolnej stopie. Do rozprawy powołano 66 świadków.

— **W Serajewie** odbyła się onegdaj uroczysta instalacja serbskiego metropolity Letica.

— **Karzełek króla Stanisława Leszczyńskiego.** Ostatni numer paryskiego *Gaulois du Dimanche* (dodatku literackiego do *Gaulois*) przynosi obszerniejszą wiadomość o słynnym karzełku króla Stanisława Leszczyńskiego, ojca Maryi, królowej francuskiej. Znalazł się świeżo ciekawy list, jaki z Nancy, rezydencji króla Stanisława, pisał hr. Bressau, członek paryskiej Akademii Royale des Sciences, do p. Nurand, członka tejże samej Akademii.

„Straciłszy Bébę — pisze hr. Bressau — naszego ukochanego i sławnego towarzysza. Bébę, sławnego karła króla polskiego i oto kilka szczegółów, które pana mogą zająć. Bébę urodził się w Wogezach, z rodziców wieśniaków zdrowych i dobrze zbudowanych. Matka wychowała go z trudem (wazył 15 uncji przy urodzeniu), a jego usta były tak małe, że nie mógł ssać. Chodak szedł mu przez długi czas za kołyskę. Bébę dawał zawsze dowody słabej inteligencji, nie otrzymał też żadnych wiadomości o Bogu i o nieśmiertelności duszy. Zdało się, że lubi muzykę; wybijał takt dosyć dokładnie; nawet nauczone go tańca, ale kiedy tańczył, miał bezustanku oczy wlepione w swego nauczyciela, który znakami kierował jego ruchami... Miewał porywy takie, jakie miewają i zwierzęta, jak n. p. gniewu i zazdrości. Mając dwadzieścia dwa lat, wpadł w stan martwoty i zdawało się, jak gdyby upadał pod ciężarem lat. Nie mógł znieść wolnego powietrza, tylko w dni ciepłe. Mała niestrawność, za którą przyszedł katar i trochę gorączki, wpędzily go w stan letargu, z którego budził się czasem, ale nie mógł mówić. Walczył jednak ze śmiercią przez trzy dni. Król polski życzył sobie, abym ułożył dlań napis grobowy. Oto jakim jest, w tłumaczeniu z języka łacińskiego:

„Tutaj spoczywa Mikołaj Ferry z Lotaryngii, igraszka przyrody, nadzwyczajny z powodu małego wzrostu. Ukochanym był przez nowego Antonina Piusa (t. j. króla Stanisława). Sędziwy w młodości, pięć lustrów (*quinque lustris*) było dlań wiekiem. Umarł 7 czerweca 1764 r.“

W dni uroczyste podawano na stół Bébę w paszteciki i nie było nic zabawniejszego, jak widzieć go wychodzącego z paszteciki. Kiedy miał lat 20, zaledwie dosiadał 65 centymtr. *Gaulois* podaje zarazem rycinę, przedstawiającą słynnego karzełka, wychodzącego z paszteciki w ówczesnym stroju XVIII. wieku, z trykornem na głowie.

Kronika prowincjonalna.

§ Najbliższe postoje wystawy ruchomej „Ligi Pomocy przemysłowej“, połączone z wykładami wieczornymi o przemysle, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się: w Czortkowie 7 i 8 marca (wiec 8 marca), w Borszczowie 9 i 10 marca (wiec 9 marca), w Husiatynie 12, 13 i 14 marca (wiec 14 marca).

§ Towarzystwo budowy tanich domów dla urzędników zawiązało się w Horodence. Dyrektorem nacelnym Towarzystwa wybrano dr. Czesława Niewiadomskiego, emer. radcę Namiestnictwa.

§ Dzieciobójstwo. Z Rawy ruskiej piszą nam: W rzece Racie, płynącej przez gminę tego samego nazwiska, znaleziono w tych dniach zwłoki niemowlęcia płci męskiej. Jak stwierdziła przeprowadzona sekcja sądowo-lekarska, dziecko to urodziło się żywe, lecz zostało uduszone, a następnie wrzucone do wody. Żandarmerya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

§ Śmierć trojga dzieci w płomieniach. W Oknie — jak donoszą z Horodenki — wybuchł onegdaj na obejściu włościanina Stefana Stratija pożar, który zniszczył doszczętnie chatę. W płomieniach zginęło troje dzieci Stratija w wieku 10, 7 i 4½ lat.

Powodem pożaru było zapewne bawienie się dzieci zapalnikami.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Przesuwacz kolejowy Wawrzyniec Jaruchowicz, będąc onegdaj podpity, upadł w czasie przesuwania wozów na stacji kolejowej w Jarosławiu na szyny i zginął na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Ślub księcia Ferdynanda Bułgarskiego. W kościele ewangelickim zamku Osterstein odbył się wczoraj ślub ks. Ferdynanda Bułgarskiego z księżniczką Eleonorą Reuss-Köstrin.

* Straszny wypadek. Z Brig (w kantonie Wallis, w Szwajcarii) donoszą: Onegdaj wieczorem lawina zerwała hotel „Goppenstein“, należąca do przedsiębiorstwa budowy tunelu. Z osób, które były w hotelu, zginęło 13, w tym jeden lekarz i dwóch inżynierów. Siedm osób zostało zranionych, w tym dwie ciężko. Dwóch lekarzy i dwóch inżynierów z owego przedsiębiorstwa udało się z Brig na miejsce wypadku.

* Krwawa bójka. Do dzienników madyckich donoszą z Kartagenu: Z powodu podwyższenia podatków spożywczych, przez co ma być zrównoważony spadek cen wina, zamknęli właściciele sklepów z winem swe lokale. Robotnicy, którzy solidaryzują się z nimi, świętują. Onegdaj w nocy przyszło do starcia z gwardzistami, podczas którego kilka osób odniosło rany.

* Katastrofa kolejowa. Specjalny pociąg kolei „Great Central Railway“, wiozący 300 wychodźców, którzy wracali z Ameryki, zderzył się — jak donoszą z Londynu — koło stacji Sheffield z pociągiem towarowym. Lokomotywa pociągu osobowego i jeden wagon uległy zniszczeniu. Maszynista zginął.

Z wychodźców tylko jeden, Polak, nazwiskiem Gudowski, odniósł lekkie obrażenia.

* Trzęsienie ziemi. Wczoraj o godzinie 6:30 rano odczuło w Catanaro silne trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnej szkody.

* Echa zamachu w Petersburgu. Z Rzymu donoszą: Dochodzenia, przedsięwzięte w Petersburgu i we Włoszech wykazały, że osoba, skazana w Petersburgu na śmierć pod nazwiskiem Mario Calvino, nie nazywa się wcale Calvino i nie jest obywatelem włoskim. Tłumacz ambasady włoskiej w Petersburgu był w więzieniu u skazanego i wypytywał go, lecz nie chciał on nie powiedzieć o swoim pochodzeniu. Rzekomo Calvino mówi po rosyjsku z polskim akcentem. Tłumacz nabrał przekonania, że jest to polski Żyd. Znaleziono przy nim pasport, wystawiony w Porto Maurizio (we Włoszech), a wizowany przez konsula rosyjskiego w Genewi dnia 16 lipca 1907. Pasport ten należał do profesora ekonomii Calvino w San Remo, który obecnie jest na kongresie ekonomicznym w Rzymie. Skazany więc przybrał fałszywe nazwisko i miał przy sobie cudzy pasport.

* Oryginalna bomba. Przed kilku dniami w nocy sześciu złoczyńców wtargnęło do mieszkania duchownego, protojerzego E. Biodryckiego w Popielni, gub. kijowskiej. Obudziwszy go, rabusie zażądali 400 rubli. Duchowny bez słowa opozycji wręczył eksproprietarom żadaną kwotę, a wtedy ci posadzili go na krzesło, przywiązali do brody jakiś podłużny przedmiot i oświadczyli, że to jest bomba, która go przy najmniejszym poruszeniu rozewnie w kawałki. Staruszek uwierzył w to, z czego korzystając rabusie zniknęli bez śladu. Po jakimś czasie duchowny zawezwał służącą, a uprzedziwszy ją o niebezpieczeństwie kazał odepścić bombę od brody. Ździwienie obojga było ogromne, gdy okazało się, że owa straszna bomba była najwykleszłym burakiem.

MARZEC.

(k) Marzec szczególną u astrologów cieszył się powagą. Wedle ich opinii, miesiąc ten bardziej, niż którykolwiek inny, wpływ ma na zdrowie i powodzenie ludzkie. Ztąd też pilnie mieć się należy na baczności, by snąc nie ścigać na się szkód a udźwignięcia niepotrzebnie.

Daleko sięgając w przeszłość, posłuchajmy przedwzrostkiem Jana Musceniusa z Kuzelowa, który w roku 1569 w przestrojach ku pożytkowi społeczności ludzkiej wydanym, tak się wyraża:

„Gdy Skopu Miesiąc mija. — Dobrze iść w drogę y na kupiectwo, nową szatę oblec. Posły ślać, kruszyc zlewać, przedawać, krew puszczać żyłami y bańkami, okrom głowy y szyi, a główney żyły. Żle jest słuźbeniki iednać, krew z nosa puszczać, domy stawiać, do nich się prowadzić, żenić się, włosy strzydz, swary iednać, purgacyą brać, a tym więcej gdy zły Aspekt“.

Do tej równie lapidarnej, jak oschłej instrukcyi ucieśniejse dodaje wróżek pouczenie z wyżyny — co prawda koszlawego — pegaza.

„Marzec, orać, siać, szczepić, w łaźni się myć [radzi:]

Już się równa dzień z nocą, żeglować nie [wadzi.]

Już wygląday iaskółki, nie długi czas przydzie Uyrzysz, gdy Kwiecień minie, że ku Wiośnie [idzie].“

Ale wertujmy dalej w zbutwiałych szpargałach.

„Tego Miesiąca — poucza Jerzy Lemke w kalendarzu astrologicznym na rok 1607 — często się myi, a do łaźnie chodź, czyść sobie zęby y solą, krew nie puszczaż, lekarstw używaj vomitium mementia dla przeżyśnienia żołądka. Kto 16, 17, 18, dnia krew puszczać da, tego roku umrze, a kto 7 — ten wzrok oczu swych traci. Jeśli tego Miesiąca grzmi, wielkie wiatry, żyźność zboża, a swar między ludźmi znamionuje. Marzec powiada: mego czasu krew nie puszczaż, trunki nie przyjmuy, pieczone rzeczy używaj, a w łaźni się myi.

Dziecię, które się narodzi nagłe będzie wszey myśli“.

Ponieważ świątłych wskazówek nigdy nie może być za wiele, warto więc dowiedzieć się, jakie przestrogi na marzec daje, ogromna w swoim czasie powaga na tem polu, imę Stanisław Dunczewski, astronom i astrolog Akademii Zamoyskiej w kalendarzu wydanym w 142 lata po wyżej wymienionym.

„In Martio agituy się, nie pij zimno, ciężkich rzeczy nie iaday; ku końcowi wolno krew puścić, wina możesz pić, ale z pomiarowaniem. Drzewo wycinaj, planty przesadzaj“.

Wskazówek tych niezawodnie wielu trzymało się z całą wiarą, że czynią, co najlepsze uczynić mogą. Dziś trudno by nam to przyszło, choćby przez wzgląd na owo „puszczenie krwi“, którego oduczyliśmy się szczęśliwie, a które nam anemicznym nie wyszłoby chyba na zdrowie.

Notatki literacko-artystyczne.

»Świata« numer dziesiąty zawiera w artykule naczelnym ciekawe bardzo porównanie między Warszawą dawną a dzisiejszą, przeprowadzone przez Stanisława Kozłowskiego; W. Kosiakiewicza wrażenia z wystawy portrecistów angielskich w Berlinie i Nowocześniejszego studium o przekładach Jana Kasprowicza, który zaprzęgnął talent swój do żmudnego zajęcia przyswojenia piśmiennictwu polskiemu mała u nas znanych arcydzieł literatury angielskiej.

Z kwestyi aktualnych porusza *Świat* sprawę kolei bałkańskiej, zamieszcza także sprawozdanie z procesu Wandy Dobrodziejkiej, ilustrując je szeregiem sylwet oskarżonej, trybunału, obrońcy i oskarżyciela. W dziale tym spotykamy także głośną w kronikach brukowych aferę braci Sanz, synów nieprawych króla Alfonsa XII. i słynnej śpiewaczki Heleny Sanz, którzy wytoczyli obecnemu władcy Hiszpanii proces o przyznanie tytułów książąt krwi i szóstęj części spadku po Alfonsie XII., wyjaśnioną w dowcipnie skreślonej korespondencji z Paryża.

Bogato ilustrowany ów numer *Świata* podaje nam dalszy ciąg powieści Tetunajera „Król Andrzej“, szkic nowelistyczny Korczaka, piękny wiersz Staffa, garść sprawozdań z ruchu artystycznego, literackiego i muzycznego, co razem składa się na całość niezwykle zajmującą i ciekawą.

»Sceny i sztuki« numer ostatni podaje nam wstępnie doskonałą rozprawkę Z. Przybylskiego o teatrach amatorskich w Polsce; dalszy ciąg pracy A. Maruszewskiego o Kątskim i jego epoce, ciekawą korespondencję J. Bandrowskiego z Pragi o przedstawieniach i koncertach robotniczych, oraz szereg sylwetek wybitniejszych artystów polskich z doby bieżącej.

Obfita i bogato ilustrowana kronika teatralna wypełnia ów numer, którzy z uznaniem już przez ogół starannością spełnia swoją służbę około sceny i sztuki polskiej.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, drugie przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (wznowienie) „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Pierwszy gościnny występ Mattia Battistiniiego i występ Aug. Dianniego.

We środę, po raz pierwszy „Miłość czuwa“ (L'amour veille), komedia w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet; z udziałem pp. Bednarzewskiej, Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Otręmbowej, Michnowskiej, Ogińskiej, Jankowskiej, Rybickiej, Fiszera, Wostrowskiego, Antoniewskiego i Nowackiego. Reżyseruje p. Nowacki.

We czwartek, „Cyrulik Sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego. Gościnny występ Mattia Battistiniiego i Aug. Dianniego.

W piątek, po raz drugi „Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego. Gościnny występ Mattia Battistiniiego i Aug. Dianniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz trzeci „Świat bez mężczyzn“, krotoczwila w 3 aktach Al. Engla i J. Horsta; przekład M. Sachorowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ireny Bohuss, Mattia Battistiniiego i Aug. Dianniego.

W poniedziałek, III. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Upiory“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego; nieodwołalnie ostatni gościnny występ Mattia Battistiniiego i występ Aug. Dianniego.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyraziła ks. Janowi Załuckiemu, dziekanowi proboszczowi obrz. gr. kat. w Trembowli, uznanie za wieloletnią i skuteczną działalność dla dobra szkolnictwa ludowego na stanowisku członka Rady szkolnej okręgowej w Trembowli; uchwaliła wyrazić uznanie nauczycielowi szkoły 5-klasowej w Limanowej, Teofilowi Szumańskiemu, za urządzenie tudzież staranne i umiejętne prowadzenie zebrań towarzyskich młodzieży szkolnej, które okazały się skutecznym czynnikiem wychowawczym, budząc wśród młodzieży nie tylko uczucia towarzyskie, lecz także większy interes dla wiedzy i kształcą uczucia estetyczne; nadała ks. Julianowi Dzerowiczowi, zastępcy nauczyciela w gimnazjum w Brzeżanach, posadę nauczyciela religii gr. kat. w gimnazjum w Stryju; zatwierdziła wybór: ks. Lubomira Zarzyckiego na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach; dr. Witolda Lewickiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej Pilźnie; Franciszka Irautha, dyrektora szkoły wydziałowej męskiej w Złoczowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie; Tytusa Braglewicza na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Jasle; ks. Michała br. Lewartowskiego na duchownego członka obrz. rzym. kat. do Rady szkolnej okręg. w Sokalu; wyznaczyła Stanisława Hulewicza, naucz. kierującego 4-klas. szkoły męskiej w Grzymałowie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Skałacie; zamianowała Dometija Popowicza, zastępcę nauczyciela w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; przeniosła Franciszka Wojtanowskiego, zastępcę nauczyciela w I. gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, do gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; zamianowała w szkołach ludowych: Izaaka Bleiweissa, nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Tarnowie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Stanisława Sagala w Potocejskach; Włodzimierza Czubatego w Oknianach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Marcelę Molisakową w Hostowie; Bronisławę Maciejowską w Dębnie; Maryę Sagalową w Potocejskach; Katarzynę Czubatową w Oknianach; Ludwikę Kułakównę w Byczkowcach; Maryę Denkiewiczównę w Biskowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Tomczykównę w Wańkowicach; Helenę Szafrąską w Dźwiniaczu; Michalinę Szafrąską w Tarnawie niższej; Adama Strugałę w Obidzy; Stefana Barne w Barwinku; Seweryna Cwiakalskiego w Chmieliskach; Władysława Dolaczka w Kołbajowicach; Franciszka Jankowskiego w Długopolu; Zofię Kozubską w Koninie; Feliksę Milezanowską w Cuniowie; Filomonę Dmytrykówną w Bryniu; przeniosła: Stanisława Majerskiego, dyrektora, Jana Koczyndyka, nauczyciela, Maryę Schenkównę i Janinę Starkównę, nauczycielki 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie, w tym samym charakterze służbowym do liceum żeńskiego im. król. Jadwigi we Lwowie; Augusta Hojaka, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Podzameczku, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Czortowcu; Michała

Kosibę, nauczyciela 1-kl. szkoły w Bratkówce, na równorzędną posadę do szkoły w Łężanach; Kazimierza Sierostawskiego, nauczyciela 1-kl. szkoły w Pustyni, na posadę nauczyciela do 2-klasowej szkoły w Gruszowie; Petronelę Naganowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Komarnikach, na równorzędną posadę do szkoły w Mochnacie; Juliusza Oleńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Gumniskach-Fox, na równorzędną posadę do szkoły w Pustyni; — przeniosła w stan spoczynku: Kazimierę Czarnecką, nauczycielkę 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Jarosławiu; Helenę Bałtarowiczównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Benczynie.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii izraelskiej w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-kl. pospolitą w Krośnie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminy Twierdżę i Pułanki, w okręgu strzyżowskim, z zakresu szkolnego w Frysztaku i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Twierdży i Pułankach; gminę Sieraków, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Dziekanowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Sierakowie; gminę Jastrzębków, w okręgu lwowskim zamiejskim, z zakresu szkolnego w Srokach szecerzeckich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Jastrzębkowie; — zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Świerczowie, w okręgu kolbuszowskim; w Krajowicach, w okręgu jasielskim; w Janowie, w okręgu samborskim; w Kłodnicy, w okręgu stryjskim; w Kozinie, w okręgu wadowickim; w Swinnej Porębie, w okręgu wadowickim; — przekształciła: 4-klasową szkołę ludową żeńską im. Mickiewicza w Tarnopolu na 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-kl. szkołą pospolitą; 5-klasową szkołę męską i 5-klasową szkołę żeńską w Żołyńni mieście, w okręgu łańcuckim, na 5-klasową szkołę mieszaną, a zarazem zorganizowała 4-klasową szkołę mieszaną i dwie 1-klasowe szkoły mieszane w Żołyńni wsi; 1-klasową szkołę w Miłoszowicach, w okręgu lwowskim zamiejskim, na 2-klasową.

Bal prasy.

Od kilku tygodni zapowiadały pisma *clou* karnawału tegorocznego... Bal prasy. I istotnie nie zawiódł on oczekiwań tych szerokiej kół naszego miasta, które rokrocznie tak chętnie popierają piękne cele Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Główna zasługa powodzenia wieczoru przypadła protektorze Balu prasy, Andrzejowej ks. Lubomirskiej. Umiała ona panie lwowskie zachęcić do współdziałania w pracach przygotowawczych, a potem, już na sali balowej, z niezwykłym wdziękiem i prostotą spełniała męczące obowiązki protektorki tak tłumnego zebrania.

Olbrymią salę Filharmonii przystrojono gustownie w zwierciadła, klomby krzewów, festony i dywany. Estradę, na której przegrzywała orkiestra wojskowa 15 p. p. pod batutą kapelmistrza Konopaska, zamieniono w rozkoszny las; niemal od samego stropu sali zwisały się festony i girlandy, łoża i ściany dawnej sceny przykryto gobelinami i dywanami. Mistrzem okazał się tutaj dekorator teatralny p. Stahl, który według rad i wskazówek znanego artysty-malarza p. Stanisława Jasińskiego, przygotował tak artystyczne tło dla Balu prasy.

Z uderzeniem godz. 9 wieczorem cały komitet balowy znalazł się na stanowisku. Prezydium Towarzystwa dziennikarzy polskich pp. Adam Krechowicki, Franciszek Rawita-Gawronski i Karol Kucharski witali u wejścia do sali przybywających gości. Wszystkie stany i zawody wysłały tu swoich reprezentantów, a wśród zwartych zastępów z trudnością wielką można było zauważyć najwybitniejszych obywateli naszego grodu.

Przybyli między innymi: Pan Marszałek kraju JE. Stanisław hr. Badeni z licznym gronem postów do Sejmu i do Rady państwa; komendant korpusu JE. hr. Auersperg z generalicyą, oficerami sztabowymi i delegacyami wszystkich pułków; prezydium miasta pp. Ciucheński i Neuman z zastępem radnych; rektor Uniwersytetu prof. Dembiński z profesorami Balasitsem, Kallenbachem, Bożo-Antoniewiczem, Gubrynowiczem i Winiarzem; reprezentanci władz rządowych i autonomicznych; grono artystów-malarzy z prof. Rybkowskim; artystów i artystek sceny lwowskiej z dyrektorem Hellerem na czele; reprezentanci nauki, literatury i prasy, liczny zastęp ziemian, przybyłych ze wszystkich stron kraju, wśród których zwracał uwagę powszechną p. Younga w mundurze dragonów sabbaudzkiej i t. d.

Zabrzmiąły poważne dźwięki poloneza: przez salę przewijał się z trudnością długi szereg pań i panów; w pierwszej parze tańczyła protektorka balu, Andrzejowa ks. Lubomirska z prezesem Towarzystwa dziennikarzy polskich, p. Adamem Krechowickim; w następnych: Pan Marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni, z panią profesorową Kal-

lenbachową; wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy Karol Kucharski z Stanisławową Henrykową hr. Badeniową; prezydent miasta Ciucheński z Stanisławową hr. Siemieńską-Lewicką; Andrzej ks. Lubomirski z hr. Platerową; rektor Dembiński z hr. Bielską i t. d.

Po chwilowej przerwie orkiestra zagrała młodym walca, dają czołgo do rozpoczęcia zabawy młodszym rzeszom gości. Po walcu nastąpił kadryl w dwieście przeszło par, prowadzony z ogromną maestrią przez p. Stefana Riegera i siedmiu adjutantów, którzy polecenia jego roznosili po całej sali. Ostatnią figurę tańczono przy barwnych efektach świetlnych elektrycznych reflektorów, umieszczonych na najwyższej galerii; po pod przybrane kwieciami łuki i bramki, przesuwał się olbrzymi łańcuch pań i panów; dla wypełnionych tłumnie łóż i balkonów był to obraz jakby przeniesiony z krainy cesarów.

Do mazury, tańczonego z ogromną werwą, stanęło 150 par; dla wodzireja otworzyło się nowe pole do popisu; zyskał też on ogólne uznanie tancerzy i widzów.

Po kotylnie i galopadzie około godziny 6 rano zaczęła się opróżniać sala Filharmonii. Wszyscy opuszczali jej progi pod wrażeniem bardzo mile spędzonej nocy, a panie, jako pamiętkę Balu prasy, unosiły przepiękne karnety w kształcie barwnych motyli.

Dochód z Balu prasy będzie bardzo poważny, a do zwiększenia jego przyczyniły się w znacznej mierze panie: Stanisławowa Henrykowa hr. Badeniowa, mecenasowa Bilikowa, ks. Lubomirska i Leonardowa Winterowska, które w przerwach między tańcami podjęły się łaskawie sprzedaż szampa i kwiatów.

Bal prasy, jak mu to kazała tradycja lat poprzednich, stał się istotnie *clou* obecnego karnawału.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 1 marca.

Żądania kredytu w Banku austro-węgierskim były z końcem lutego daleko większe, aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego. W Wiedniu w ostatnim tygodniu przedłożono za 100 milionów koron weksli, a w ostatnim dniu miesiąca 35-6 milionów. W Budapeszcie zeskontowano tego dnia za 23 milionów weksli. Tutejsza giełda trzymała się w rezerwie wobec chwiejnej tendencji zagranicznych targów pieniężnych. Jedynie akcje banków poszły w górę, z powodu chętnych zakupów. Dobre bilanse i pogłoski o konsorecyalnym założeniu kilku większych przedsiębiorstw przyczyniły się do tego w znacznej mierze.

Układ, który przyszedł do skutku między gminą m. Wiednia a Unionbankiem i Bankiem depozytowym z drugiej strony, w sprawie planowego rozpoczęcia całego szeregu budowli w przeciągu lat przeszło dwudziestu, wywarł na giełdzie bardzo dobre wrażenie. Odezuły to w pierwszym rządzie oczywiście akcje Unionbanku. W obec przesilenia budowlanego, przeszło rok trwającego, w obec tysięcy robotników powracających z Ameryki i nie znajdujących pracy, konsorecyum, które zamierza przeprowadzić olbrzymie budowle, liczyć może na powodzenie. Idzie tu o zakupno, rozparcelowanie i zabudowanie gruntów zajętych przez koszary na „Szmelcu“ (970.000 metrów kwadr.) przez koszary na „Alser“ (26.000 metr. kwadr.) i koszary na „Heumarkt“ (29.500 metr. kwadr.). Oba Banki składają 10 milionów koron jako kwotę manipulacyjną, celem rozpoczęcia czynności.

Towarzystwo akcyjne „Schodnica“ zamknęło bilans, wykazując zysku 287.861 koron, po odpisaniu strat 1,613.565 koron. Dywidenda wynosi 12 kor. 50 hal. — w obec 25 koron w roku poprzednim.

OSTATNIA POCZTA.

* Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcji uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy, wedle której gmina Żabno, w powiecie dąbrowskim, ma być zaliczona do gmin objętych ordynacją gminną z 3 lipca 1896 Dz. u. kr. 51.

* Dziś rozpoczynają się w Wiedniu konferencje delegatów Wydziałów krajowych w sprawie uregulowania finansów krajowych. Ze strony Wydziału galicyjskiego bierze w obradach tych udział dr. Władysław Jahl, który wczoraj wyjechał do Wiednia.

W dniu 7 b. m. rozpoczęła się pertraktacje z Rządem w tej samej sprawie; z Polaków weźmie w nich udział dr. Wł. Jahl i dr. I. Milewski, dyrektor Banku krajowego,

— Wydział krajowy dolno-austriacki urzęduje w najbliższych dniach konferencję w sprawie projektowanego kanału Dunaj-Odra. W konferencji wezmą udział delegaci kraju, przez które przechodzić ma kanał, delegaci Wiednia, Berna i Krakowa i posłowie wszystkich tych okręgów wyborczych, które są interesowane w tej budowie.

— *Korespondencya Austria* donosi: Niemiecki minister-rodak P eschka wystosował do P. Ministra Gessmanna pismo z prośbą, aby dopomógł, by stronnictwo chrześcijańsko-społeczne przyłączyło się do uchwały niemieckiej Rady narodowej w Czechach w sprawie narodowego porozumienia się.

Pan Minister Gessmann odpowiedział, że gotów jest sprawę tę według sił swoich poprzeć. — *Korespondencya Austria* upoważniono do stwierdzenia, że według panującego w łonie chrześcijańsko-społecznego stronnictwa usposobienia, udział tego stronnictwa w akcyj narodowościowego porozumienia uważać można za fakt.

— W Sejmie węgierskim wniósł w sobotę dep. Polit interpelację w sprawie kolei w Sandzaku i zapytał między innymi, czy budowa tej kolei nie pozostaje w sprzeczności z umową z Rosyją, zawartą w Mürtsteg, oraz jak Monarchia zachowuje się w obec projektu rosyjskiego kolei transbałkańskiej.

Następnie Izba w dalszym ciągu obradowała nad rewizją regulaminem.

P. Polonyi zarzucił Rządowi, że akcję ku zmianie regulaminu przedsięwziął na rozkaz z góry, czemu minister Apponyi kategorycznie zaprzeczył.

Pos. Polit uzasadniając interpelację w sprawie kolei sandzackiej podniósł, że projekt budowy tej kolei nadwyrzył porozumienie z Rosyją. Kolej sandzacka uważana jest za strategiczne wysunięcie się Austrii ku Salonikom i miesi w sobie poważne niebezpieczeństwo, gdyż w chwili, kiedy Austro-Węgry rozpoczyna swą akcję, w Bośni i Hercegowinie ludność, która już obecnie jest wielce zaniepokojona, mogłaby wszcząć bunt. Posł. Vlad wystosował do prezydenta ministrów interpelację, z żądaniem informacji w sprawach wojskowych. Następnie posiedzenie we czwartek.

— Wiadomość *Morning Post*, jakoby pewien członek rządu serbskiego wyraził wobec korespondenta tego pisma zdanie, iż rząd serbski zgodzi się na budowę austriackiej kolei w Sandzaku, jeżeli Austrija zawrze z Serbią traktat handlowy i jeżeli królowi Piotrowi zapewnione będzie przyjęcie go przez Najj. Pana w Wiedniu, jest — jak w Belgradzie zapewniano — zupełnie myślna. Żaden z członków rządu serbskiego nie uczynił podobnego oświadczenia wobec korespondenta wspomnianego pisma, a nawet korespondent w *Morning Post* weale nie jest znany w Belgradzie.

— *Nordd. Allg. Ztg.* donosi: Podana przez pewien dziennik berliński wiadomość, że ks. Buelow zgodę konserwatystów na wywłaszczenie okupił obietnicą, że pruskie trzyklasowe prawo wyborcze do Sejmu nie ulegnie zmianie, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Podobne przyrzeczenie ks. Buelow a byłoby sprzeczne z oświadczeniem, które imieniem królewskiego ministerstwa złożył w Sejmie w sprawie reformy pruskiego prawa wyborczego. W ogóle nie było żadnego handlu zamiennego między kierującym mężem stanu a konserwatywnym stronnictwem, czy też poszczególnymi jego członkami.

— W uzupełniającym wyborze do Sejmu pruskiego w VI. okręgu wyborczym dnia 29 lutego wybrano właściciela dóbr ryckich Wilhelma Reinecke (konserwatyście) jednogłośnie 347 głosami.

— Rosyjska eskadra odplynęła z Neapolu do Algieru.

— Oficjalny dziennik portugalski *Diario* ogłosił wczoraj trzy dekrety królewskie. W pierwszym rozpisano wybory do kortezów na 5 kwietnia i zwołanie kortezów na dzień 24 kwietnia; w drugim zniesiono dekrety w sprawie podwyższenia listy cywilnej i zaliczek ze skarbu państwa na rzecz domu królewskiego. W trzecim dekrete uregulowano ponowne wybory i zmieniono reformę Izby panów.

— W Lizbonie zapewniają, że król wyda niebawem amnestię dla politycznych przestępców, oraz dla osób skazanych w procesach prasowych.

— Na życzenie ks. Ferdynanda nie odbędzie się żadna uroczystość z okazji jego zaślubin. Bardzo wiele osób w Sofii i w kraju wystosowały telegramy z życzeniami do księcia do zamku Osterstein.

— Deputacja członków parlamentu perskiego udała się onegdaj do szacha i złożyła mu życzenia z okazji ocalenia. Na onegdaj wieczór ułożona była iluminacja na placu przed parlamentem. Onegdaj rano zginął na pewnej pustej ulicy skutkiem wybuchu bomby pomocnik ogrodnika.

— Misja turecka wyjechała z Urmii (w Persyi) do Sarai, w okręgu Kotur. Między Urmią a Salmas Kurdowie dopuszczają się wielu wykręceń.

Wybory do Sejmu krajowego.

Biała, 2 marca. Na 286 głosujących wybrany jednogłośnie posłem inżynier Karol Haempel (Niemiec).

Brody, 2 marca. Głosowało 477 wyborców. Oktaw Sala wybrany posłem 411 głosami. Dr. Braude (syonista) otrzymał 66 głosów.

Jarosław, 2 marca. Głosowało 569 wyborców. Wybrany jednogłośnie dr. Władysław Jahl (demokrata).

Kraków, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Wynik głosowania we wszystkich 9 salach do godz. 11 w południe był następujący: Kandydaci Unii demokratycznej otrzymali: Ernest Bandrowski 836 głosów, Jan Federowicz 764, Juliusz Leo 710, Ignacy Landau 700. Kandydaci niezawisłych chrześcijańskich komitetów właścicieli realności i rękodzielników otrzymali: Kazimierz Bartoszewicz 133, dr. Franciszek Bujak 108, Adam Staszczak 105, drugi kandydat rękodzielnicy Piotr Kosobudzki 69.

W ostatniej chwili p. Adam Staszczak zrzekł się kandydatury na rzecz p. Piotra Kosobudzkiego.

Do tej pory udział wyborców z miasta dość słaby. Bardzo licznie głosują wyborcy Żydzi.

Kraków, 2 marca. (*Tel. pryw.*) O godzinie 1 w południe zamknięto przedpołudniowe głosowanie. Częściowy wynik był następujący: dr. Leo 1934, dr. Bandrowski 1867, Federowicz 1812, Landau 1531, Bartoszewicz 396, Bujak 288, Kosobudzki 251, Staszczak 231.

Dalsze głosowanie rozpocznie się o godzinie 4 po południu i trwać będzie do godz. 6 wieczorem.

Nowy Sącz, 2 marca. Do godziny 2 głosowało 856 wyborców. Otrzymali: P. Minister skarbu dr. Witold Korytowski 754 głosów, Feliks Ritter (kupiec) 102.

Rzeszów, 2 marca. Głosowało 573 wyborców. Jednogłośnie wybrany posłem dr. Stanisław Jabłoński, burmistrz.

Sambor, 2 marca. Głosowało 772 wyborców. Otrzymali: dr. Franciszek Sobolewski 297, Jan Ziemiak 259, dr. Franciszek Tomaszewski 216.

Zarządzono drugie głosowanie. **Wieliczka**, 2 marca. Głosowało 254 wyborców. Wszystkie głosy padły na p. Franciszka Maryewskiego, burmistrza Podgórze.

Wieliczka-Podgórze, 2 marca. Wybrany posłem Franciszek Maryewski (demokrata).

Wadowice, 2 marca. Głosowało 140 wyborców. Wszystkie głosy padły na dr. Ferdynanda Maissa, burmistrza m. Bochni.

Wiedeń, 2 marca. Najj. Pan przyjął dziś przed południem księcia Ludwika Sasko-Koburskiego na osobnym posłuchaniu.

Wiedeń, 2 marca. Wczoraj odbył się na Najw. Dworze Cesarskim drugi wieczór z tańcami w obecności kilku członków Najw. Domu Cesarskiego, dygnitarzy Dworskich i państwowych i członków arystokracji.

Wiedeń, 2 marca. P. Minister dr. Gessmann, który bawił przez tydzień na Semmeringu dla wypoczęcia, przybył tu wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 2 marca. Dziś odbyła się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem marszałka ks. Liechtensteina konferencja zast. Wydziałów krajowych wszystkich krajów koronnych w celu przedwstępnej omówienia kwestyj, które będą stanowiły przedmiot obrad ankiety w sprawie sanacji finansów krajowych. Obecny był także P. Minister Gessmann. Ułożony przez Rząd kwestyonaryusz dla ankiety stanowił podstawę obrad.

Poznań, 2 marca. (*Tel. pryw.*) *Bromberger Tageblatt* donosi z burzeniem, że dwu członków „Ostmarkenvereinu“ sprzedał swe grunty Polakom, mianowicie właściciel Obe i gospodarz Heinrich, którego teś jest rzekomo „znany agitator polskim“.

Rzym, 2 marca. Prefekt policji przesłuchał wczoraj profesora Mario Calvino. Oświadczył on, że nigdy nie był w Rosyi i nie zna skazanego w Petersburgu rzekomego Calvina. Niedawno temu jakiś Rosyanin zawiadomił go, że towarzystwo rosyjskich właścicieli ziemskich poszukuje tego rolnika i wezwał go, aby przyjechał do Rosyi i w tym celu wyrobił sobie pasport. Rzeczywiście Calvino pasport sobie wyrobił, lecz zginął mu on w sposób, którego nie umie sobie wytłumaczyć. Policja sądzi, że ów rzekomy Calvino był to student odeski Lebidniec, który mówił bardzo dobrze po włosku.

Rzym, 2 marca. Omawiając wiadomość o ufundowaniu nagrody dla kawalerii włoskiej przez Cesarza Franciszka Józefa, pisze *Esercito Italiano*: Czyn ten, nie pozbawiony bezwątpienia charakteru politycznego, przyczyni się do coraz ściślejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między Austro-Węgrami a

Włochami. Armia włoska, nader mile dotknięta tym czynem, widzi w nim nowy dowód szacunku i pochlebnej oceny ze strony sprzymierzonego Monarchy.

Paryż, 2 marca. Odbył się tu wiec z protestem przeciw ekspedycji do Marokka i przeciw wydalaniu socjalistów rosyjskich, przy udziale około 5000 osób. Dep. Jaurès zaprotestował przeciw akcji przedsięwziętej w Marokku i oświadczył, że wszczęto ją tylko w interesie kapitalistów. Przyjęto rezolucję, zwróconą przeciw wyprawie do Marokka i przeciw wydalaniu socjalistów rosyjskich.

Madryt, 2 marca. *Agencya Fabra* donosi: Jak słyhać, Rada ministrów zgodziła się na postanowienie królowej matki Maryi Krystyny zamieszkania na czas nieograniczonej w Barcelonie. Decyzja ta miała być powzięta w porozumieniu z królem Alfonssem, a za poradą wpływowych osób, obecnym dokładniej ze stosunkami w Katalonii.

Göppenstein (w kantonie Wallis), 2 marca. Skutkiem zawalenia się hotelu, należącego do przedsiębiorców budowy tunelu przez górę Lötschberg, zginęło 11 osób, w tem dwoje dzieci, a zranionych zostało 12 osób, w tem kilka ciężko. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy w hotelu siadano do stołu. Hotel ten była to budowa drewniana na kamiennym fundamencie, o ścianach podwójnych; runął on jak domek z kart. Instalacje urządzone dla budowy tunelu nie ucierpiały.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyi.

Warszawa, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Sąd wojenny skazał na 10 lat ciężkich robót 19 letniego ucznia gimnazjalnego, Stefana Sobolewskiego za udział w zamachu na nauczyciela Dąbrowskiego.

Warszawa, 2 marca. (*Tel. pr.*) Tutejsze sfery profesorskie otrzymały z Petersburga informację, że otwarcie Uniwersytetu zależne jest od nastroju społeczeństwa polskiego. Obecny stan umysłów władze zwierzchnie uważają jeszcze za nienormalny.

Łódź, 2 marca. (*Tel. pryw.*) Wśród właścicieli tkalni zarobkowych i robotników dają się zauważać dążenia do porozumienia. O ile wiadomo doszło do porozumienia w trzech fabrykach. Wróblewskiego Gestnera i Wiellego. Prawie równocześnie z uruchomieniem tych 3 fabryk, w kilku innych poczęto znów wydaleć robotników; tłumaczą to brakiem zamówień.

Kalisz, 2 marca. (*Tel. pryw.*) W procesie stronnictwa narodowo-demokratycznego o rozpowszechnianie wydawnictw nielegalnych Izba sądowa skazała Józefa Kwiecińskiego na 1½ roku zamknięcia w twierdzy.

Kijów, 2 marca. (*Tel. pr.*) W związku z onegdajszą rewizją w Towarzystwie Bratniej pomocy dokonano licznych rewizyj w polskich domach prywatnych i odmówiono pozwolenia na bal techników. Jednego z aresztowanych, Ziembickiego, wypuszczono na wolność.

Płock, 2 marca. (*Tel. pr.*) Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę ławników i sędziów gminnych z powodu wprowadzenia języka polskiego w sądach. Postanowiono umorzyć sprawę ławników, natomiast oddać pod sąd sędziów gminnych na mocy paragrafu, który przewiduje wydalenie ze służby i więzienie 8—16 miesięcy bez pozbawienia praw.

Petersburg, 2 marca. (*Tel. pr.*) Na posiedzeniu Zjazdu „prawdziwych Rosyan“ w Carskim Siole złożono wniosek, aby błagać cara o usunięcie z kolei żelaznych obcoplemieńców i o natychmiastowe rozwiązanie Dumy.

Petersburg, 2 marca. (*P. Ag.*) Pogłoski o ustąpieniu prezydenta ministrów Stolypina są bezpodstawne.

Petersburg, 2 marca. Słyhać, że tutejsza włoska ambasada otrzymała autentyczną wiadomość, że skazany na śmierć Calvino nie jest rzeczywistym dziennikarzem tego nazwiska, albowiem ten ostatni bawi we Włoszech. Skazaniec ów jest niebezpiecznym anarchista, który przywłaszczył sobie dokumenty Calvina. Wobec stwierdzenia tego stanu rzeczy odpada wszelka dalsza interwencja na rzecz skazańca. (Zob. „Kronikę“ i dedeszę rzymską P. R.)

Petersburg, 2 marca. Wczoraj stracono owych 7 terrorystów, skazanych na śmierć z powodu zamachu na W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza i na ministra sprawiedliwości. Między straconymi był także rzekomy Calvino, który podawał się za włoskiego poddanego.

Petersburg, 2 marca. Carowa wdowa Marya Teodorówna wyjechała do Anglii.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE.

Lekarz chorób wewnętrznych
Dr. Witold Ziembicki

b. asystent Uniwersytetu przy klinice lekarskiej, kierownik pracowni chem. bakt. szpitala powszechnego ordynuje od g. 3-5 ul. Bielowskiego 6. Telefon 132.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną płaćką bez doliczenia prowizji.

Do najęcia
ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

od 1 maja 1908

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Oglądać można od godz. 11 rano do 1 po południu.

II. piętro

zaraz

5 lub 6 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Elektryczne urządzenie.

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Blizsza wiadomość na I. piętrze Nr. drzwi 5 od godziny 4-6 po poł. lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od godz. 12-4.

Przyjmie na okładzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WLOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassell's Magazine, Munsey Magazine, Ainslie Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokolowskiego

Biuro reklam, czasopisma i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmanna 9.

Najpiękniejsze tablice i stampille

dla P. T. Adwokatów, Lekarzy, Notaryuszów itp. wykonuje najtaniej

Zakład LEONA APPLA

Lwów, Pasaż Hausmanna.

(Wejście od Hotelu Imperial).

Odszczególniony na wielu wystawach.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 marca 1908.

Hotel George'a.

PP. hr. S. Łoś z Chocima, hr. W. Łoś z Krakowa, hr. S. Komorowski z Sierkierzy, A. Jelowski z Sutorominezy.

Hotel Saski.

P. hr. W. Leszczyński ze Lwowa.

Hotel Stadtmüllera.

P. J. Kalinowski z Oraszkowic.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 marca

I. Akcje za sztukę.

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	576
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	100
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	578
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50
" " " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	20
" " " 4 pr. " los w 200 k.	94	70
" " " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	30
" " " 4 pr. " los w 57 l.	94	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	50
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	97	50
4 pr. los w 56 lat	94	60

III. Obligi za 100 kor.

	placa	zadaja
	K h	K h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	10
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	100	100
" " " 4 1/2 pr. (3 em.)	94	80
" " " 4 pr. (4 em.)	94	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30
" " " 4 konwen.	94	30

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	106
--------------------------------	----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	32
20 frankówka	19	06
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	253
" " papierowych	251	253
100 marek niemieckich	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lutego 1908.

	placa	zadaja
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97	80
styczeń-lipiec	97	80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99	75
kwiecień-październik	99	75

	placa	zadaja
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97	75

	placa	zadaja
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97	20
Kol. Cesarz. Elżbiety w życie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115	20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	459	25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	120	90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	97	—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97	15

	placa	zadaja
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	94	20
" " w wal. kor. 4 pr.	94	20
" " obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	149	85
" " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191	195
" " " 50 zł. (100 kor.)	191	195

	placa	zadaja
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	95	25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94	95

	placa	zadaja
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101	50
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	96	25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94	50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101	50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187	30

	placa	zadaja
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	96	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	273	25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270	—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr.	101	50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	50
" " " 60 l. 4 pr.	94	75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94	—
" " " 4 pr. los. 41 lat	97	50
" " " 4 pr. stare	98	35
Banku kraj. dla Galicji i Lodowaryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	100	10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 43 lat 4 1/2 pr.	100	50
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	94	75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98	30
" " " 50 lat w k. 4 pr.	98	50

	placa	zadaja
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113	25
Tow. żegl. par. po Dun. Rn. r. 1886 pr.	113	75
Lolaj Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89	—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96	30
Gal. kol. lok. wchod. za 100 zł. 4 pr.	101	60
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 1890	99	75

	placa	zadaja
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—	—
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	453	463
Cisy 40 zł. m. k.	153	159
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	111	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	102	108
Pożyczka miasta Lublarz 30 zł.	64	50

	placa	zadaja
K. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305	50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340	3350
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643	75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	774	775
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	598	601
Galic. banku hip. 200 zł.	569	571
" " dla han. i przem. 200 zł.	95	102
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419	420
" Austro-węg. 1400 kor.	1718	1728
" Związku (Unionbank) 200 zł.	552	552
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242	243
Zivnostenska banka 100 zł.	239	75

	placa	zadaja
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420	460
" " " akcje zakł. 200 zł.	394	424
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5230	5320
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	410	416
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570	574
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365	375
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1028	1035

	placa	zadaja
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kop. k. węgla w Bruk 100 zł.	745	750
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor.	518	523
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	648	649
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2610	2620
Schodniey 500 kor.	450	453
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	416	417
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260	265

	placa	zadaja
N. W e k a l e .		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
London za 10 funt. szt. 4 pr.	240	65
Paryż za 100 franków	95	57 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	57 1/2
Włoskie banki	95	60
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	40

	placa	zadaja
O. W a l u t y .		
Dukat cesarski	11	25
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	14
20-markówka	23	50
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	55
Włoskie banknoty za 100 lir.	85	70
Rubla	2	51 1/4

EDZ I EN N I K U N S Z E J D O W Y .

Licytacje

L. cz. E. 1828/7 (4) (1757 2-3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 532 i 890 ks. gr. gminy Olszanica, składającej się z chaty, stajni, dwóch stodół, 8 morgów 844 s. roli wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewostanu, ogrodzenia i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3146 kor., przynależności zaś na 144 kor.

Najniższa cena wynosi 2194 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 17 lutego 1908.

L. cz. E. 2219/7 (3) (1753 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Neuberger w Krzywankiem odbędzie się dnia 4 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 1/5 części realności objętej lwh. 33 ks. gr. gminy kat. Krzywankie, składającej się z 1/5 części pgr. 1231.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 226 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 151 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. E. 1609/7 (6) (1762 3-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Kateryniuka względnie Schapsy Kauberta odbędzie się dnia 20 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie

L. 163.286/VII. c. (1813 1-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowl... w Bolechowiu o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość zapotrzebowanych materiałów dostarczyć się mających wynosi około: 14.000 m³ faszyn wiłowych, 28.000 m³ faszyn lasowych, 62.800 sztuk palików.

Powyższa ilość materiałów faszynowych, o wartości fiskalnej około 102.840 ma być dostarczana częściowo w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Świcy w Bolechowiu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, zwiększona lub zmniejszona o 20 procent, a przedsiębiorca dostawy będzie obowiązany do tego się zastosować i nie może sobie rościć żadnych pretensyj do funduszu regulacyjnego ani z powodu zwiększenia ani z powodu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Świcy w Bolechowiu, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) w dniu rozprawy mają być wniesione oferty, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3.000 kor. w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być podany jednolity opust dla całej dostawy wpisany cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy (t. j. po 12 godz. w południe w dniu oznaczonym) lub po terminie nie będą wcale przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stempłowym lub wadyum, niesporządzone ściśle według wzoru, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materiałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą wcale uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 26 lutego 1908.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty) Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (i) obowiązuję (my) się w czasie od r. 1908 do końca roku 1910 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Świcy w Bolechowiu wyznaczyć się mających, materiały faszynowe t. j. faszyny lasowe i wiłowe i paliki faszynowe do budowl regulacyjnych na Świcy pod Włodzimircami-Lachowicami km. 5.67-9.90 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem.

(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Warunki licytacyjne są mi (nam) znane i poddaję (my) się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam

Bolechów, 17 marca 1908.

N. N. miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 2278/7 (3) (1797)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adw. dra Święcieckiego odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 257 ks. gr. gm. Okno złożonej z pgr. lk. 1016/1, 2214/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 kor., zaś ciężar prawa dożywnego użytkownika tej realności przysługującego Fedorowi Wętycz na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. E. 1410/7 (4) (1812)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Galasa zastąpionego przez Jakóba Wacinińskiego odbędzie się dnia 12 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I, w Załóżcach licytacja a) realności objętej lwh. 3 i b) połowy realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Litowisko, składających się z 2 domów mieszkalnych, stodoły, 3 chlewów i roli obszaru 14 ar. 31 m.²

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1250 kor., ad b) na 265 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 833 kor. 34 hal., ad 176 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości, które się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Załóżce, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 1225/7 (3) (1834)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Lasta odbędzie się dnia 1 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20, licytacja a) 93/240 części realności objętej lwh. 346 ks. gr. Stany, b) 53 240 części tejże realności, które są ocenione ad a) na 1800 kor., ad b) na 900 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 600 kor., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 10 lutego 1908.

L. cz. E. 113/7 (9) (1823 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dra Fedorowicza w Krakowie odbędzie się dnia 6 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacja dóbr tabularnych Swoszowice lwh. 437 ks. tab. Kraków objętych w powiecie sądowym Skawiliskim w okręgu c. k. Starostwa w Podgórzu położonych, składających się z gruntów wraz z drzewostanem placów budowlanych, budynków, z zakładu kąpielowego, źródła i łąk siarczanych, wraz z przynależnościami, składającymi się z urzędzenia w budynku restauracyjnym i w domu zdrojowym, a to: mebli, pościeli, czterech omnibusów do przywozu gości, powozów i t. d.

Nieruchomość powyższa Swoszowice wystawiona na licytację, jest oceniona na 191.633 kor. 19 hal. łącznie, z czego grunta, źródła i łąki siarczane oraz budynki na 183.781

kor. 39 hal., przynależności zaś na 7851 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 117.671 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII. Kraków, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. E. 2386/7 (11), E. IX. 3025/7, E. IX. 2658/7. (1829)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1908 odbędą się w sali sali Nr. 7 tutejszego sądu licytacje, a to: o godzinie 9 rano obj. lwh. 47 gm. Trójcezyce wraz z przynależnościami. Grunt z budynkami oceniono na 5777 koron przynależności na 420 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4131 kor. 34 hal.

O godzinie 10 rano obj. lwh. a) 273 b) 283 i c) połowy lwh. 354 gm. Batyceze. Realność pod a) oceniona na 83 kor., pod b) na 433 kor., a połowę pod c) na 114 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności pod a) 55 kor. 34 hal., pod b) 288 kor. 67 hal., pod c) 76 kor. 34 hal.

O godzinie 11 rano obj. lwh. 1) 116, 2) 64 gm. Skład solny. Realność pod 1) oceniono na 3060 kor., pod 2) na 400 kor.

Najniższa cena co do realności pod 1) wynosi 2040 kor., pod 2) 367 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 14 tutejszego sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Przemyśl, 24 lutego 1908.

L. cz. E. 1440/7 (5) (1836)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 312 ks. gr. gm. kat. Arłamowska wola ocenionej na 1400 kor. dnia 30 marca 1908 godz. 9 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 8. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 2607/7 (3) (1798)

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adw. dra Święcieckiego odbędzie się dnia 30 marca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 334 ks. gr. gm. Dąbki złożonej z pb. 79 z chatą, stodołą i stajnią i pgr. 283/1 2093, 2096, 2476, 2477, 2478, 2479, 2482, 2483, 2484 i 2485.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.027 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 7351 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenka, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. E. 1411/7 (9) (1837)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Leiby Redischa kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Żurawnie licytacja: a) 1/2 realności lwh. 258 ks. gr. gm. Izydorówka, b) całej realności lwh. 137 ks. gr. gm. Izydorówka, c) całej realności lwh. 170 ks. gr. gm. Izydorówka.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) 1/2 realności lwh. 258 gm. Izydorówka na 175 kor., b) cała realność lwh. 137 gm. Izydorówka na 990 kor., c) całej realności lwh. 170 gm. Izydorówka na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 116 kor. 66 hal., ad b) kwotę 660 kor., ad c) kwotę 46 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Żurawno, dnia 16 lutego 1908.

L. cz. E. 37/8 (6) (1856)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Gernerera odbędzie się dnia 14 kwietnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 566 kg. Mołodiatyn objętej, Petra Czemyrysa Dmytra własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 443 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 296 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Peczeniżyn, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. E. XVI. 956/7 (8) (1623)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 2 sądu tutejszego licytacja 46/288 części realności we Lwowie lwh. 103/III. z przynależnościami.

46/288 części domu z przynależnościami oceniono na 4421 kor. 69 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2265 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 31 grudnia 1907.

L. cz. E. 1875/7 (3) (1796)

Na żądanie p. Maryana Włodzimierza 2 im. Palewicz - Golejewskiego zastąpionego przez adw. dra Skowronskiego we Lwowie odbędzie się dnia 10 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 3616 ks. gr. Horodenka złożonej z pb. 1791 z domem, stajnią i drewniarnią i z pgr. 1178/2 ogrodu wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni, oparkowania i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6692 kor., przynależności zaś na 166 kor.

Najniższa cena wynosi 5322 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza relucytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relucytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. E. 2105/7 (7) (1791 1—3)

Zobowiązany Feliks Kujawski w Skomorochach starych.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Joela Garfunkla w Bołszowcach odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

1. 1/4 część realności lwh. 204 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare z pgr. 130/1, 699/2, 700/1 i 701/2 się składająca;

2. połowa realności lwh. 656 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare z pb. 73/1 i 100/1 się składająca bez połowy chaty;

3. połowa realności lwh. 205 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare z pgr. 354/1 i 355/1 się składająca;

4. 1/4 część realności 355 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare z pgr. 1358/19 się składająca.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. 75 kor., ad 2. 240 kor., 3. 350 kor., 4. 25 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 50 kor., ad 2. 160 kor., ad 3. 233 kor. 32 hal., ad 4. 16 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

Wierzyciela wzywa się, by do dnia 8 złożył w tut. sądzie kosztą insercyjną edyktu w kwocie 30 kor. 60 hal. pod rygorem zastanowienia egzekucyj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bołszowce, 6 lutego 1908.

L. cz. E. 3988/7 (5) (1801)

Na żądanie Chaji Nechy Feigerowej odbędzie się dnia 24 marca 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacja 5/12 części z 3/4 części i 5/12 części z 3/12 części z 3/4 części, czyli w stosunku do całości 25/64 niewydziałonych części lwh. 656 ks. gr. gm. Chomeczyn objętej zobowiązanego Nykoły Rozwadowskiego własnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 3008 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2006 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 3 lutego 1908.

G. Zl. E. 497/7 (22) (1805 1—2)

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der k. k. priv. allgemeinen österr. Boden-Kredit-Anstalt in Wien vertreten durch Advokaten Dr. T. Debicki in Kolomea finden am 26 März 1908 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 8 die Versteigerung der Liegenschaft Einl. Zl. 897 Grb. für Katastralgemeinde Żuków bestehend aus beinahe 168 Joch Feld- auch Meierhof Bursovka genant-sammt Zubehör, bestehend aus dem Wohnhause, den Wirtschaftsgebäuden, Obstgarten etc. statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 61395 Kronen das Zubehör auf 13076 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 49647 Kr. 33 hal. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, Casterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 8 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzu-melden, widrigen sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten stamhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtg. II.
Obertyn, am 10 Februar 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (35 c. c.) (1767)

W konkursie Seliga Güttera, jawnego spółnika firmy handlowej spółkowej „Broch Gütter i Friedberg, dzierzawa młyna w Nowej Grobli“ celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 marca 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 10 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radymnie, w biurze Nr. 6.

Radymno, dnia 23 lutego 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursu.

L. W. kr. 16.359/1908 (1778 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady dyrektora kraj. Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Kompetenci o tę posadę z którą połączona jest remuneracja w rocznej kwocie dwóch tysięcy czterystu (2400) kor. bez prawa do emerytury i bez wszelkich dodatków, winni w terminie do dnia 31 marca 1908 wnieść do Wydziału krajowego podanie i wy-kazać, że są historykami lub prawnikami, którzy swemi pracami w zakresie historii polskiej lub prawa polskiego złożyli dowody,

że do kierownictwa krajowego Archiwum aktów grodzkich i ziemskich są należyście ukwalifikowani.

Blizsze określenie praw i obowiązków dyrektora kraj. Archiwum zawarte jest w uchwałach sejmowej z 21 sierpnia 1877.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Kra-kowskiem.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1908.
Piotrowski.

L. 26101/II (1738 3—3)

Konkurs.

Na posadę c. k. ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Olszanach z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem na służącego rocznie 252 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 lutego 1908.

L. 714/8. (1736 3—3)

Konkurs.

Dnia 3 kwietnia 1908 wpływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcę więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 26 lutego 1908 l. 714/8 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.
Lwów, dnia 26 lutego 1908.

L. Prez. 1926/8 (1782 2—3)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w nr. 50 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady sług sądowych z dniem 10 kwietnia 1908 upływa.

Przydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 26 lutego 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 138 (1741 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Wincenty Daniec przesie-dla się z Brzozowa do Rzeszowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 21 lutego 1908.

(1783 2—3)

Z dniem 22 lutego 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Maksymilian Schrenzel, Stanisław Promiński emer. c. k. radca sądu krajowego i dr. Włodzimierz Iwasieczko emer. c. k. radca Prokuratury skarbu z siedzibą we Lwowie, dr. Samuel Bleicher w Tlustem i Edward Trusiewicz emer. c. k. radca sądu krajowego w Winnikach. Następnie zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci dr. Arnold Mosler z Mostów do Lwowa, dr. Aron Frisch z Trembowli do Lwowa, Józef Howorka z Rawy do Gródka i dr. Maurycy Hullez ze Stanisławowa do Lwowa.

Z wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 27 lutego 1908.

Z dniem 11 stycznia 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Emanuel Luft i dr. Benedykt Koffler, obydwa z siedzibą we Lwowie, zaś dr. Izaak Weissnicht w Tar-nopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. C. I. 48/8 (1) (1807 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Markusowi Bauer wniósł Jankiel Bauer ze Skałatu pozew o część realności lwh. 45 kg. Skałat do c. k. sądu powiatowego w Skałacie.

Audyencyę wyznaczono na dzień 23 marca 1908 godzina 9 rano.

Kuratorem ustanowiono pana Józefa Milgroma w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Skałat, 22 lutego 1908.

L. cz. C. I. 50/8 (1) (1808 2—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Heś wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Heś pozew o alimentację.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 26 marca 1908, godz. 9 rano.

Kuratorem pozwanego ustanawia się Pańka Kłak z Faszczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. C. II. 43 8 (1) (1830)

Edykt.

Przeciw Gajeckiemu Wojciechowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu

przez Krzysztofa Krygowskiego i uczestn. pozw o 400 kor.

N podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 marca 1908 o godzinie 10 rano w tut. sądzie Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Gajeckiego ustanawia się pana adw. Klemensiewicza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. C. II. 52/8 (1) (1833)

Edykt.

Przeciw Wiktorji Cudziej niewiadomej z pobytu wniósł małol. Franciszek Cudziej z Białego Dunajca pozew o wystawienie deklaracji.

Na pozew ten wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 marca 1908 godz. 10 rano.

Dla pozwanej ustanowiono adwokata dra Nowotnego w Nowym Targu kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 20 lutego 1908.

L. cz. Cg. I 95/8 (2) (1819)

Edykt.

Przeciw Michałowi Herchenrederowi z Batiatycz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie przez Wincentego Skwarczyńskiego pozew o zapłatę kwoty 8398 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 11 marca 1908.

Celem strzeżenia praw Michała Herchenredera ustanawia się pana dra Jana Schenka adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 24 lutego 1908.

L. cz. C. I. 95/8 (1) (1844 1—3)

Edykt.

Przeciw Izakowi Methowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maszę z Messnerów Raabową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 5 marca 1908.

Celem strzeżenia praw Izaka Metha ustanawia się pana adw. dra Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Metha w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 19 lutego 1908.

L. cz. Cw. III. 247/8 (2) (1842)

Edykt.

Przeciw Ascherowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Firmę handlową Koesches i Birnbaum w Krakowie pozew wekslowy o 1327 kor. 64 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia Cw. III. 247 8 (1).

Celem strzeżenia praw Aschera Rubina ustanawia się pana dra Stefana Pelza, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 18 lutego 1908.

Amortyzacje.

L. cz. T. 3/8 (2) (1743 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 25676 na kwotę 2000 kor. recte 1999 kor. 60 hal. opiewającej, a na imię Altera Melameda wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edykstu w gazecie urzędowej rzeczonyj książeczki wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu takowa za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. P. V. 5/6 (41) (1712 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jana Tolpy jako kuratora niewłasnowolnego Rudolfa Steckiego w Przemysłu wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego kurandowi wnioskodawcy rzekomo zaginionego efektu kaucyjnego Nr. 2502 z dnia 22 sierpnia 1900 na kwotę 200 kor.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznany zostanie wymieniony efekt kaucyjny za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemysł, 5 lutego 1908.

L. cz. T. IV. 2/8 (2) (1710 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Mendel Silbiger syn Jakóba i Reizli małż. Silbigerów urodzony dnia 17 lutego 1857 w Bulowicach wydalil się przed przeszło 30 laty ze swej gminy przynależności i od tego czasu jego miejsce pobytu jest nieznanem tak, że powstała wątpliwość czy nieobecny jest jeszcze przy życiu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Leopolda Silbigera i Fanny z Silbig. Steinowej, których bratem jest nieobecny po myśli § 6-7 ust. z dnia 16 lutego 1883 l. 20 D. p. p. postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzieleno sądowi lub kuratorowi Panu Izidorowi Wachsmannowi adw. w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym, Medla Silbigera zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 8 lutego 1908.

L. cz. T. IV. 19/7 (3) (1533 3-3)

E d y k t.

Celem ustalenia dowodu śmierci Wasyla Sywulicza syna Andrzeja urodzonego 9 lutego 1845 w Polanach ad Krosno, który wyszedłszy do Stanów Zjednoczonych Ameryki miał umrzeć w miejscowości San Klaimo, co atoli nie może być dokumentem publicznym stwierdzone, wzywa się wszystkich którzyby mieli wiadomość o życiu lub zejściu ze świata Wasyla Sywulicza, aby o tem donieśli do dnia 20 maja 1908 tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. N. Oberländerowi, adw. w Jasle.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1 lutego 1908.

Spadki.

L. cz. A. XII. 21/8 (1) (1537 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział XII. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po Leonie Rosenzweigu zmarłym dnia 11 lutego 1908 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się do niego w dniu 7 marca 1908 o godz. 9 przed południem albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyzerpanym został.

Kraków, dnia 12 lutego 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 16/8 Spółk. I. 178 (1657)

O b w i e s z c z e n i e.

W rejestrze firm spółkowych wykreślono firmę:

Brzmienie firmy: „Cegielnia parowa i fabryka wyrobów glinianych „Karol“ Maryi Klobassa Zrenckiej i Stefana hr. Goetzen-dorf Grabowskiego w Polance pod Krosnem“ a to z powodu rozwiązania spółki i zwinienia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 12 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 18/8 stow. III. 1 (1707)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu ogłasza, iż 3 lutego 1908 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadze-

niu „Towarzystwa kredytowego w Hussakowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką“ 8 sierpnia 1907 odbytem zostali wybrani dyrektorami tegoż towarzystwa: Dawid Nussbaum i Hersch Steinreich kupcy w Hussakowie w miejsce ustępujących Szulima Nussbauma i Herscha Nussbauma.

Przemysł, 19 lutego 1908.

L. cz. Firm. 9/8 (1576)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bielinach „Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków Spółki 22 grudnia 1907 w Bielinach odbytem, wybrano w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. Jana Szurka, ks. Wiktora Rózyckiego wikarego w Bielinach, przełożonym zarządu powyższej spółki.

Rzeszów, dnia 24 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 11/8 (1746)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszenia.

Siedziba stowarzyszenia: Horodenska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe i oszczędnościowe w Horodence, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: niezmienniony.

Podpis firmy: niezmienniony.

Członek zarządu jako kontrolor Hersch Sucher, kupiec w Horodence, wystąpił, a w miejsce jego wybrany na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia w dniu 24 grudnia 1907 odbytem, członkiem zarządu, jako kontrolor Moses Ekerling kupiec w Horodence.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1908.

LW. 15.812/08

Rozpisanie ofertowej rozprawy.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako koncesyonaryusz normalno-torowej kolei lokalnej ze **Lwowa do Stojanowa** zamierza rozdać **budowę** tej kolei w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert **za ryczałtorem wynagrodzeniem.**

Roboty budowlane i świadczenia, które mają być oddane w przedsiębiorstwo, obejmują: *)

- wykupno gruntów pod kolej wraz z założeniem stanowczego wykazu księgi kolejowej;
- budowę podtorza;
- budowę nadtorza (budynków);
- ułożenie nawierzchni i
- rozwóz materiałów.

Roboty mają być podjęte zaraz po zatwierdzeniu przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych przyznania budowy. Termin ukończenia budowy ustanawia się na dzień **15 września 1910** (dziesiątego).

Szczegółowe postanowienia o wnoszeniu ofert, złożeniu wadyum, formularze ofertowe, przepisy budowy i dostaw, opisanie budowy i plany, jak nie mniej nie obowiązujący Wydział krajowy przedmiar robót, można przeglądać codziennie w krajowym biurze kolejowym we Lwowie (gmach sejmowy) w dnie powszednie od godziny 10 przed południem do 2 po południu.

Ofertę — sporządzoną według przepisanej formularza — opieczetowaną z napisem „Oferta na budowę kolei lokalnej Lwów-Stojanów“ należy wnieść najdalej do **30 kwietnia 1908** godz. 11 przed południem do protokołu podawczego Wydziału krajowego.

Otwarcie ofert nastąpi w gmachu sejmowym tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Ubiegający się o budowę mogą być obecni przy otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem ofert złożyć należy w Kasie krajowej (Gmach sejmowy) wynosić ma 5% oferowanej sumy ryczałtowego wynagrodzenia i może być złożone w gotówce albo w papierach wartościowych.

Wadyum to będzie zatrzymane w razie przyjęcia oferty jako kaucya.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1908.

Dr. Stanisław Dambski w. r.

Członek Wydziału kraj.

Zmiana statutu: §§ 1, 4, 5, 9 i 63 sta-

tutu zmienno w sldujacych sposib: § 1 mi-
sto sldw „kramnicz z towarami mlsaniami“
mae buti: „torgowel“, a mielo sldw w dally-
szym rzeo „dnia kramnicz“ mae buti:
„dla torgowel“. Widtak dodano do per-
wiotnego § 1 uslug: „Nardnaja torgowla
mae buti takoz siozom torgowelnych sto-
wariszen zarobkowo-gospodarskich, zasno-
wanich na pidstawie zakona z 9 cewitnia 1873
B. z. d. 70, kotri przistuplajz w ei czeni“.
§ 4. W uslugi a) mielo sldw „Kramnicz
z towarami mlsaniami“ mae buti „torgo-
wl“. Widtak ustup e) zmienno w sei spo-
sib: „Organizowati torgowelni stowari-
szenia, kontrolowati djalnizet tych sto-
wariszen torgowelnych, kotri przistuplajz
w ego czeni, jak takoz udliajti tim sto-
wariszeniam przistupnego kredytu towaro-
wego“. § 5. Ustup 2) propuskae sa.
Zmiza §§ 9 i 63 statutu, tak jak oni
teper zwuczajz zlozono w zbirniku ale-
gatiw.

Data wpisu: 31 stycznia 1908.

C. k. Sąd krajowy jako torgowelny
Widzil IV.
Lwów, 31 stycznia 1908.

C. sp. Firm. 12/8 Stow. IV. 241 (1534)

O p o w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd okręgowy jako torgowelny w Peremysli zolozosue, cho 29 sicsnia 1908 wpisano do reestru dla stowarishen zarobkowi i gospodarci, cho na zagalnih zborah towaristwa: „Ruskiy Narodnyy Dim zareestrowane stowarishene gospodarstwe z obmezeno porukoju w Polkijnah“ 27 zhowtnia 1907 widbutih, wibranyy zistaw direktorom - kasierom Nikolai Yarosh, gospodar w Polkijnah na misce ustupiwshogo Michajila Gurkogo.

Peremishl, dnia 15 lutowo 1908.

C. sp. Firm. 23Stow. I. 127 (1603)

Zmiana i dodatki do wpisanych wke firm stowarishen.

Wpisano w reestri stowarishen zarobkowi i gospodarci.

Osidok stowarishen: Lwów.

Firma zwuczit: „Nardnaja torgowla obshchestwo zareestrowane z ograničenoju porukoju.

Zmiana firmi: „Nardnaja Torgowla stowarishene zareestrowane z ograničenoju porukoju.

Doniesienia prywatne.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

(1779 2-3)

DOMESTYK.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTRUWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świąteczną powieść Prusa

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS

nadal pomieszczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opróżniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przecuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **S** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 seryi 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 seryi 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTRWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym **A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokółowskiego**).

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancja na całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.**CARO i JELLINEK**

Wiedź, Schottenring 27.

Budapest, Arany János utca 84.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

**Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:**francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOISangielskie:
DAILY CHRONICLErosyjskie:
NOWOJE WREMIAniemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG**Sokołowski**

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Publiczna sprzedaż

bez

aukcji i licytacji

tylko z wolnej ręki.

„DOROTEUM“

we Lwowie, ul. Szajnochy.

sprzedaje dzisiaj i w dniach następnych powierzonych do zbycia — z powodu zaszytych stosunków rodzinnych — po bardzo niskich cenach obfitą ilość różnych przedmiotów, a to:

Kilka futer męskich i damskich, żakietów krymskich, selskinowych kołnierzy i zarękawek futrzanych.

Kilka kompletnych urządzeń sypialni, salonu i jadalni.

Kilka lankastrówek, szabel, lane i różnej broni myśliwskiej i siecznej.

Kilka psów, wieprzów i kanarków.

Kilka par portyer, firanek, dywanów, dywaników, narzutek i innych przedmiotów dekoracyjnych.

Kilka sztuk wyrobów ze srebra i złota, zegarów ściennych, stojących i kieszonkowych, kilka lamp wiszących i stołowych.

Kilka kredensów, łóżek, szaf, biurek, krzesel, stołów, zwierciadeł i obrazów.

4 koni, kilka kociów, uprzęży, 4 siodeł, 2 karety lander, 3 sanki i inne powozy.

Kilka pieców żelaznych, wanien, wózków i kołysek dla dzieci.

Kilka kas ogniotrwałych, maszyn rolniczych, maszyn do zycia i do pisania, biurek amerykańskich.

Narty, dzęki, halifaksy i łyżwy wszelkich systemów, 2 fortepiany, pianino, violoncello, kilka skrzypiec, fletów, klarnetów, gramofonów, arystonów i harmonii.

Kilka rogów i trofea myśliwskie.

Przeróżne starożytności, mebelki, miniatury, brzozy, sztychy, porcelany i kryształ.

Nasze „Doroteum“ kupuje, sprzedaje i zamienia wszelkie przedmioty domowe i gospodarcze.

Osobom dobrze sytuowanym udzielamy kredytu wedle umowy.

Obszerne ilustrowane katalogi wysyłamy tylko za nadesłaniem znaczka poczt. na 20 hal.

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Francuzka, otwierając szkołę, przyjmuje dzieci w godzinach porannych. Zgłoszenia: Laurencya Demec, ul. Kochanowskiego Nr. 32 B.

Poszukuje się kupna

STARZYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Francuzka

z Paryża, udziela lekcji dla Panów i Pań wieczorem po umiarkowanej cenie. Zgłoszenia: ul. Kochanowskiego Nr. 32 B, parter, między godziną 10-tą a 12-tą w południe. Celine Classen.

J. Sedlaczek specjalny magazyn koider i pościeli

Lwów, ul. Kopernika 1. 2 (przy magazynie p. M. Teliezkowej) poleca:

najtańsze koidry maszynowe po K	4—	6—	7—	Sienniki do wózków dziecięcych Afryk.	po K	4—	6—
najtańsze koidry kłotowe (Brill-land)	9—	11—	11—	Sienniki do łóżek dziecięcych Afryk.	8—	10—	
najtańsze koidry wełn. atlas.	11—	13—	15—	Sienniki do łóżek wypchane słomą	5-60	6-40	
najtańsze koidry dwustronne	13—	15—	17—	Przerobienie koidry	kor. 3-20		
najtańsze koidry secesyjne	18—	20—	22—	Przerobienie materacu	„ 3-40		
najtańsze koidry jedwabne	16—	18—	20—	Pierze gęsie podolskie			
najtańsze koidry puchowe	24—	28—	30—	szare grube . . . po K	2-60	klgr.	
materace z 3 poduszek (Afryk.)	12—	14—		szare ciensze . . .	3-40		
materace włosienne	25—	30—	35—	białe grube . . .	4-60		
wkłady sprężynowe	25—	30—	35—	białe lepsze . . .	6—		
poduszki z trawy morskiej	3—	4—		białe najlepsze . . .	8—		
poduszki włosienne	6—	8—		puch biały . . .	8—		
poduszki z puchu roślinnego	10—	12—		puch szary . . .	7—		
jaśki z puchu roślinnego	2—			puch najlepszy . . .	12—		
poszewki	1-60	2—	2-20				
prześcieradła na łóżko sztuka	2-60	2-90	3-20				
prześcieradła pod koidry (ręczne dziurki)	5—	5-60	6-40				

Pierze gęsie surowe niedarte kupuje i sprzedaje w każdej ilości!

Wszelkie zamówienia wykonuje ściśle w terminie oznaczonym.

RADA ZAWIADOWCZA**AKCYJNEGO BANKU ZWIĄZKOWEGO**

dla Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie

z w o ł u j e

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARYUSZÓWktóre się odbędzie w lokalu tegoż Banku we Lwowie przy pl. Smolki 1. 4 I. piętro dnia **4 kwietnia** 1908 r. z następującym**Porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1907.
3. Sprawozdanie Wydziału Rewizyjnego z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Wniosek Rady Zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za rok 1907.
5. Wybór czterech członków Rady Zawiadowczej, w miejsce ustępujących (§ 36) PP. Stefana Sękowskiego, Wojciecha Biechońskiego, dr. Ernesta Adama i Bolesława Zardeckiego.
6. Wybór Wydziału Rewizyjnego z trzech członków (§ 59).
7. Wnioski Akcyonaryuszy.

Lwów, dnia 28 lutego 1908.

Sekretarz:

Kazimierz Łaski.

Za Prezesa:

Władysław Terenkoczy.**UWAGA:**

Posiadanie pięciu akcji uprawnia do jednego głosu (§ 53 statutu), a każdemu akcyonaryuszowi wolno mieć tyle głosów, ile razy złoży po 5 akcji, nikt jednak nie może mieć więcej niż 50 głosów, czy kto we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje.

Najpóźniej na czternaście dni przed zgromadzeniem (§ 54 statutu) należy złożyć akcje w Kasie akcyjnego Banku Związkowego (plac Smolki 1. 4) albo w kasie któregośkolwiek z Towarzystw, należących do Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Na podstawie uzyskanych kwitów depozytowych wyda Dyrekcyja akcyjnego Banku Związkowego karty legitymacyjne, upoważniające do udziału w Walnym Zgromadzeniu, z oznaczeniem ilości głosów.

Zamknięcie rachunków i bilans wyłożone będą począwszy od 28 lutego 1908, dla P. T. akcyonaryuszy do przejrzania w biurze Banku Związkowego (§ 65 stat.).

PREZES**Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń****w Krakowie**

zawiadamia Członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10 statutu, że

dnia 26 marca 1908

odbędą się

wybory uzupełniające 2 Delegatów do Zgromadzenia ogólnego**tegoż Towarzystwa****z okręgu wyborczego miasta Krakowa.**

Wybory odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie od godziny 9 rano do 2 południe pod przewodnictwem JW-go dr. Juliusza Leo, Prezydenta miasta Krakowa, względnie JW-go Wiceprezydenta dr. Henryka Szarskiego.

Uprawnieni do głosowania P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl paragrafu 3 instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownym brzmieniu obowiązująca instrukcyja wyborcza, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz blankiet na pełnomocnictwo.

Lista wyborców wyłożona będzie począwszy od dnia 11 marca w biurze prezydyalnym Magistratu m. Krakowa. Reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nie później jednak niż na 8 dni przed dniem wyborów.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącemu Zgromadzenia wyborczego, który wspólnie z Komisją wyborczą na zasadzie art. 10 statutu Towarzystwa o ważności reklamacyi orzeknie.

Kraków, dnia 27 lutego 1908.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa wzaj. ubezp.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Bożyczek właścicielom realności i dóbr, oraz kredytu budowlanego udzielam. — Wiadomość „CELERITAS“ Lwów, Kościuszki 2.

Większe i mniejsze rentowne kamienice, jakoteż dobra ziemskie są korzystnie przez biuro „CELERITAS“ Lwów, Kościuszki 2 do sprzedania.

Poszukuję Tekli Gryz

służącej we Lwowie lub w okolicy, lat 50, do przeprowadzenia spadkowego po ś. p. Jakóbie Gryz. **Floryan Jędrocha w Olszówce poczta Zaryte.**

Polecamy w ogromnym wyborze po danych wycenach: MATERIE meblowe, dywany, chodniki, portyery, firanki, story, narzuty, pledy, kapy na łóżka, koce, kołdry, materace, wkłady sprężynowe, otomany, sofy i t. d.

Schuster i Toczyski
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Zarząd pasieki A. KRAINSKIEGO
w Jezierzanach ad Czortków

wysła w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, — prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. — Wysła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe, jak Borówczak, Maliniak, Dereńiak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. — w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie franko.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, ślepa na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia płócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowski go, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Głabisza i w Czerwonej aptece etc.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 17728/III

(1838)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie dwóch kominów fabrycznych dla remizy lokomotyw na stacji w Rzeszowie.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 20.000 koron.

Roboty mają być ukończone 31 października 1908.

Blizsze postanowienia o wnoszeniu ofert, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcji kolei państwowych, oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnosne oferty, które można sporządzać tylko na przepisany formularz ofertowym, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na budowę kominów w Rzeszowie“ najpóźniej do dnia 30 marca 1908 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 marca 1908 o godzinie pół do 1 po południu w małej sali posiedzeń na I piętrze, drzwi Nr 135.

Oferta obowiązuje oferenta do końca maja 1908.

Szczególne uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko samoistni przedsiębiorcy mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w kraju potrzebnych do wykonania budowy materiałów, o ile wogóle w kraju są wyrabiane, a dostawa ich jest możliwa w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadium, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych równocześnie z wnieśieniem oferty, wynosi 1000 koron i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadium w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nie istniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków w lutym 1908.

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonariuszy „Schodnica“ Akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu naftowego, odbędzie się w dniu 18 marca b. r. o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Banku Anglo-austryackiego Wiedeń I. Strauchgasse Nr. 1.

Porządek dzienny obrad:

1. Przedłożenie rocznego bilansu i sprawozdanie Prezesa Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie i wnioski Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunkowym za rok 1907.
3. Wnioski o rozdziale czystego zysku za rok 1907.
4. Oznaczenie honorarium dla komitetu egzekutywnego na rok 1908 § 12 statutu.
5. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w skutek wygaśnięcia mandatu.
6. Wybór dwóch członków Komisji rewizyjnej oraz dwóch zastępców tychże.

Podług § 14 statutu uprawniają posiadającego za każde 20 akcyj do jednego głosu. Uprawnionych do głosowania Panów Akcyonariuszy uprasza się by swoje akcje wraz z niepłatnymi kuponami w likwidaturze Anglo-austryackiego Banku Wiedeń I. Strauchgasse 1 lub w filiach tegoż do 10 marca zechcieli zdeponować.

Podług § 16 statutu, może być pełnomocnictwo wydane tylko uprawnionym do głosowania akcyonariuszom.

Wiedeń, 29 lutego 1908.

Prezes Rady nadzorczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rurytas miódoborow“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie
małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Superfosfaty mineralne
Superfosfaty kostne
Superfosfaty amoniakalne
Superfosfaty potasowe
Superfosfaty pod buraki
Superfosfaty pod chmiel
Superfosfaty pod kartofle
Superfosfaty III. b. specjalność naszej fabryki
polecamy pod wiosenne zasiewy

I. Gal. Towarzystwo Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
Lwów, ul. Akademicka I. 8.

AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY

dla

Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
przenosi

z dniem 27 lutego 1908

swoje biura z ul. Trzeciego Maja I. 7

na plac Smolki I. 4

dom Stromengera I. piętro,

oraz zawiadamia, że w myśl poprzednich ogłoszeń
przyjmuje

Wkładki oszczędności
i na rachunek bieżący.

Godziny urzędowe, wyjąwszy niedziel i świąt, od
9-tej rano do 1-szej po południu.